Nr. 279. Czwartek, 6 Grudnia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów. kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej podporucznikowi pułku artyleryi dywizyjnej nr. 32, Edmundowi Słoneckiemu, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 listopada b. r. najmiłościwiej zamianować redaktora urzędowej *Gazety Lwowskiej* starostę Adama Krechowieckiego radcą Namiestnictwa *extra statum*

Pan Minister sprawiedliwości zamianował sekretarza prokuratoryi skarbowej w Czerniowcach, dr. Eugeniusza Zwisłockiego, sekretarzem rady przy sądzie obwodowym w Przemyślu.

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował architektę Zygmunta Dobrowolskiego nauczycielem zawodowym c. k. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem w charakterze urzędnika państwowego w IX. klasie rangi.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. asystenta sanitarnego, dr. Franciszka Stokłosińskiego z Bohorodczan do Stanisławowa.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało:

oficyałów rachunkowych: Stanisława Ptaszyńskiego, Stanisława Charkiewicza, Karola Wibirala, Włodzimierza Chudzickiego, Mikołaja Kulczyckiego i Stanisława Sieińskiego, rewidentami rachunkowymi w IX klasie rangi;

asystentów rachunkowych: Romualda Kohlbergera, Antoniego Wiczkowskiego, Antoniego Dziunikowskiego, Jana Klausala, asystenta rachunkowego przy c. k. Namiestnictwie Karola Pilawskiego, asystentów rachunkowych: Jana Gawrona, Władysława Ślepickiego, Grzegorza Nowickiego, Stanisława Wintera i Jana Prokopskiego, oficyałami rachunkowymi w X klasie rangi;

asystenta rachunkowego Paulina Więckowskiego prowizorycznym oficyałem rachunkowym;

adjunktów podatkowych: Włodzimierza Kulczyckiego, Józefa Miszkiewicza i Feliksa Chodorowskiego, praktykantów rachunkowych przy c. k. Namiestnictwie Markiana Czemeryńskiego i Antoniego Korczyńskiego, tudzież praktykantów rachunkowych: Karola Linka, Eugeniusza Schindlera, Zygmunta Dienera, Jana Krzemińskiego, Aleksandra Żurakowskiego, Michała Sosenkę i Józefa Halkę, asystentami rachunkowymi w XI klasie rangi, w końcu praktykanta rachunkowego Jana Peruna prowizorycznym asystentem rachunkowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 grudnia.

Francya jest znowu widownią dziwnych i ubolewania godnych wypadków. Jednym z najsilniejszych zarzutów, jakie ze strony republikańskiej podnoszono przeciw trzeciemu cesarstwu we Francyi, była demoralizacya ówczesnego dworu, korupcya ówczesnego rządu; hasłem, w imię którego na gruzach cesarstwa po Sedanie wzniesiono sztandar trzeciej rzeczpospolitej, były nietylko swobody obywatelskie, lecz także moralność i prawość publiczna. Tymczasem, chociaż trzecia rzeczpospolita w ciągu dwudziestu kilku już lat swego istnienia zdołała utwierdzić podstawy swego bytu, ów idealny stan moralności i prawości publicznej, jakiego domagano się tak głośno po upadku Napoleona III, jest zawsze jeszcze niedoścignionym ideałem a nawet chwilami mogłoby się zdawać, że czasy trzeciego cesarstwa były w porównaniu ze stosunkami obecnymi, epoką niezwykłej cnoty....

Nie mniej jak sześć spraw skandalicznych zatrudnia obecnie opinię publiczną we Francyi, — a są one tak różnorodne, tak rozgałęzione, iż obejmują ponurym swym cieniem prawie całokształt życia publicznego trzeciej rzeczpospolitej. Sprawa Dreyfusa, tego wiarołomnego kapitana, który tajne plany fortyfikacyj i wojennych operacyj francuskich kilku naraz — jak się zdaje — wrogom swej ojczyzny za pieniądze sprzedawał; afera Portalisa, wydawcy i naczelnego redaktora rewolwerowego pisma *XIX Siècle*, który za pomocą swego pisemka dopuszczał się przez szereg lat najbezwzględniejszych wymuszeń i zdobytem w ten sposób złotem napełniał kieszenie swoje i swoich faworyt; afera ta, która wydobyła na jaw kilka innych spraw skandalicznych, wykazała bowiem, że Portalis pozostawał w stosunkach z urzędnikami policyi paryskiej i za pieniądze otrzymywał od nich tajne, policyjne szczegóły osobiste, aby potem przy pomocy tych szczegółów i swego dziennika wyłudzać od zagrożonych skandalem ostatni pieniądz; następnie sprawa nadużyć, popełnianych przy wyborach w Toulouzie, sprawa nadużyć sądowych w Aix-les-Baines i nadużyć przy dostawach dla wojska popełnionych przez firmę Allez: wszystko to składa się na jeden, smutny i ponury obraz. Ze sprawy toulouzkiej okazało się, że radykalna i socyalistyczna rada gminna tego miasta w interesie swoich stronnictw fałszowała za wiedzą prefektury listy wyborcze, kazała niektórym wyborcom głosować po dwadzieścia razy a nawet umarłych wyciągała z grobu i przywoływała do urny. Sędziowie znowu w Aix-les-Baines dla właściciela tamtejszego kasyna, mieszczącego w sobie prócz restauracyi i przybytków wesołej muzy także jaskinię gry, dla przedsiębiorcy, który nazbyt często popadał w sprzeczność z kodeksem karnym, ale za to sędziom pozwalał bezpłatnie korzystać ze wszystkich urządzeń swego zakładu, — mieli zupełnie odrębne pojęcia prawne i zawsze uznawali go niewinnym. Sprawa braci Allez wreszcie rzuciła smutne światło na sumienność dostawców paryskich i — jeszcze raz, — na moralność pewnej części paryskiej prasy. Oto bowiem bracia Allez odrzuconą przez ministerstwo wojny dostawę, usiłowali powtórnie podsunąć administracyi wojskowej, a gdy oszustwo odkryto, pięciu wydawców rozmaitych dzienników francuskich utworzyło syndykat, który zaproponował firmie, iż zmusi ministra wojny, generała Mercier do przyjęcia dostawy, lub gdyby się opierał, spowoduje za pomocą interpelacyi w parlamencie jego upadek; w zamian zaś żąda za to kwoty stu tysięcy franków....

Połowa tych skandalicznych wypadków wystarczyłaby, aby podkopać we Francyi byt monarchicznego ustroju państwa; po gładkich jednak i śliskich jak skóra węża kształtach republikańskiej formy rządów, nie posiadającej z zasady już wybitnej indywidualności i cechy osobistej przesuwają się one bez silniejszego wrażenia, prawie bez śladu. Od sprawy panamskiej, która minęła nie pozostawiając prócz echa wrzawy i uczucia niesmaku, żadnych, bardziej widocznych skutków, stało się prawie aksyomatem we Francyi, iż w republice nikt nie potrzebuje uważać się za straconego, dopóki ma w sferach rządzących towarzyszy i popleczników, — wszak nawet Rouvier zmartwychwstaje politycznie! To też nie warto wypadków tych nawet oceniać ze stanowiska politycznego; za to z obyczajowego punktu widzenia czynią one niewymownie przykre wrażenie.

Sprawy krajowe.

(Memoryał Wydziału krajowego w sprawie organizacyi sprzedaży soli warzonki).

(§) W grudniu r. 1892 zezwoliło, jak wiadomo, Ministerstwo skarbu Wydziałowi krajowemu na pobór 420.000 centnarów soli warzonki z 9 wschodnio-galicyjskich salin celem rozsprzedaży jej w 59 powiatach

---

8)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy)

Wszystkie te uczucia mięszały się z sobą i migały kolejno przelotnemi wrażeniami na jej twarzy ruchliwej, ożywionej, nieładnej, ale dość świeżej jeszcze, pomimo zaokrąglonej czterdziestki.

Pan baron z dystyngowaną powagą stał obok i poprzestał na uściśnieniu ręki wujowi, który kłaniał się ciągle, jakby dziękując za objawy tylu uczuć naraz i potakując na istny grad pytań, któremi go obrzucała siostrzenica żony.

— *André!* — zwróciła się do młodego człowieka na koźle — zejdźże przywitać się także; niech Filip konie potrzyma. Co za upał okropny!... jakże to cioteczka znosi?... macie państwo wygodny powóz?... możeby w naszem breku.... Chociaż prawda, słońce operowałoby zanadto na głowę. Przecież możemy się przywitać z ciocią, co?... Ja wiem, wiem, jak najdelikatniej, aby się nie zmęczyła; już mnie uprzedzono o tem. Pisała do nas Leosia z Warszawy; wujaszek widział naszą Leosię?... widział? była u państwa?... Trochę mizerna, prawda?... Ach, tyle mamy z nią kłopotu!... anemia!... Ale my gadamy, a tam cioteczka kochana... O, mój Boże!... Tonio, spytaj się, czy możemy podejść do powozu?

Nie czekając jednak odpowiedzi, podeszła sama, wyprzedzając męża i z przesadną ostrożnością zaglądała przez chwilę z boku, czy swoim widokiem nie sprawia zbyt wielkiego wrażenia na chorej; potem nagle zmienionym, rzewnym, łzawym już głosem zaczęła witać Krokowską i przemawiać do niej po francusku:

— Ach, mój Boże, cóż za spotkanie!... jakże się droga ciocia czuje?... z całego serca, z całej duszy witam cioteczkę!... Modliliśmy się tu wszyscy za zdrowie cioci. No, i na prawdę nic a nic nie jest lepiej? Bo to ci doktorzy.... co oni wiedzą!... Najlepiej nie słuchać ich wcale, jak cioteczkę kocham, straszą tylko i przewlekają chorobę. Myśmy z Toniem... ale!... masz przy sobie te pigułki, Toniu?... Dostaliśmy cudowne lekarstwo, cioteczko!... zobaczy ciocia, po trzech pigułeczkach będzie zaraz lepiej. To jeden z naszych przyjaciół przywiózł je podobno aż z Indyj i wyleczył tem kilka, czy kilkanaście nawet osób z największej palpitacyi. Myśmy z Toniem dlatego głównie wybrali się do Omylina dzisiaj prawda Toniu?...

Mięszała wszystko razem, składała ręce, jak do modlitwy, gestykulowała żywo, to znowu powściągała się, przyciszała głos, aby nie drażnić nerwów cioteczki, obrzucała ją tak samo pytaniami, nie czekając wcale na odpowiedź.

— Ach, Nastusia!... panna Anastazya!... jak się masz? — zwróciła się rozpromieniona nagle po dziesięciu minutach do starej panny, której nie uważała do tej chwili, chociaż stała tuż obok i dygała pokornie; rozmawiając, w roztargnieniu patrzała na nią pani baronowa i nie widziała jej przed sobą.

— Cóż?... jakże?... pilnuje panna Anastazya dobrze cioteczkę? — pytała dalej. — O trzeba, trzeba, moja droga!... uważaj, proszę cię, jak mnie kochasz!... będziemy pannie Nastusi wszyscy serdecznie obowiązani za jej troskliwość.

Zwracała ku niej błagalne oczy, jakby była nie panną służącą, ale samą Opatrznością i miała życie chorej wyłącznie w swoich rękach.

Krokowska słuchała cierpliwie, półsłówkami zaledwie odzywając się; czekała, aż jej pozwoli przemówić.

— Do Omylina jedziecie? — zwróciła się wreszcie z zapytaniem do barona, który stał namarszczony, pochmurny, zawsze nastrojony bardzo poważnie i z pozoru głęboko przejęty sytuacyą.

Na powitanie ucałowawszy rękę Krokowskiej, zdjął kapelusz i z odkrytą głową, na znak wielkiej atencyi, stał oparty zlekka ramieniem o drzwiczki powozu, nie przerywając żonie i nie mieszając się dotąd do rozmowy.

— Tak, cioteczko! — wyprzedziła w odpowiedzi męża pani baronowa — jeśli nam wolno będzie te pierwsze chwile spędzić z wujowstwem po powrocie. Może moje usługi mogą się przydać na co?... To przecież nasz obowiązek! Byliśmy tak niespokojni; Tonio i ja trzy noce oka nie mogliśmy zmrużyć... Ale, Bogu dzięki, żeśmy cioteczkę zobaczyli!... Pan Bóg to wszystko teraz odmieni.

— Idalko! — przerwał jej mąż — czy nie utrudzasz zanadto?... Jabym radził, abyśmy wsiedli i wyprzedzili... W Omylinie jeszcze się zobaczymy....

Mrugnął na żonę energicznie, a — chociaż przemawiał głosem spokojnym i przyciszonym, w spojrzeniu jego było coś nakazującego, despotycznego, co od razu rozstroiło cały rezon baronowej; zamilkła, cofnęła się i, jak przywołana do porządku pensyonarka, szepnęła:

— Jak uważasz, mój drogi; możemy jechać....

Omal nie zapomniała pożegnać się z cioteczką, spiesząc woli mężowskiej zadosyć uczynić; to spojrzenie karcące wyprowadziło, a raczej przywróciło ją do równowagi, — bo właściwie niewiadomo było, co stanowiło równowagę baronowej: ciągła afektacya i roztargnienie, czy też stan zalęknienia i nagłej pokory wobec miarkującej ją energii męża.

Krokowski odprowadził obojga do breku i powrócił do żony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wschodnio-galicyjskich. Celem, jaki Sejm miał na oku, polecając Wydziałowi krajowemu starać się o przyjęcie handlu solą warzonką w tak znacznej części na siebie, aby mógł na stosunki tego handlu wywierać znakomitą przewagę, było uregulowanie, ujednostajnienie i ustalenie ceny w drobnej sprzedaży. Organizacyi tej domagał się od lat dawnych cały kraj.

Dwa lata zatem upływa od czasu, jak Wydział krajowy objął w swe ręce sprzedaż soli warzonki, a chyba nie potrzeba przypominać, z iloma trudnościami musiał walczyć w tym czasie i o ile cała organizacya chromała.

Dziś stosunki zmieniły się nieco na korzyść, mimo to, jak się z praktyki okazało, interes ten wymaga jeszcze dalszych ułatwień, które już w zakresie działan'a Wydziału krajowego nie leżą.

Z tego powodu wystosował Wydział krajowy obszerny memoryał do p. Ministra skarbu, w którym przedstawił dotychczasowe ujemne strony organizacyi sprzedaży soli, prosząc o zmianę niektórych postanowień dotychczas obowiązującej umowy. Równocześnie odniósł się Wydział krajowy z prośbą do Koła polskiego i do P. Ministra dla Galicyi, Jaworskiego, o poparcie postulatów, przedstawionych w memoryale.

Wydział krajowy podniósł w swym memoryale, że zasada wolnego handlu, którego przedmiotem jest także sól warzonka, byłaby bardzo cenną, gdyby przez sztuczne wytwarzanie nienaturalnych stosunków ze strony małego grona interesowanych przedsiębiorców, cel jej t. j. stworzenie za pomocą konkurencyi jak najniższej ceny dla konsumenta, nie był całkowicie zniweczony. Gdy jednak tak się stało, gdy dobrodziejstwa wolnego handlu solą zupełnie się nie objawiły, gdy handel ten wywołał ustawiczne i uzasadnione skargi ludności i reprezentacyj autonomicznych, uznał Sejm za stosowne starać się u Rządu o przyznanie Wydziałowi krajowemu wpływu na handel solą, przez uczynienie z niego tak potężnego konkurenta dla prywatnych handlarzy, żeby oni wobec akcyi Wydziału krajowego ceny pojedynczej topki soli podnieść nie mogli.

Wydział krajowy podniósł następnie trudności, z któremi walczyć musiał przy przeprowadzeniu organizacyi sprzedaży soli, dodając, że humanitarnego celu całej akcyi nie zdoła Wydział krajowy osiągnąć, jeżeli administracya skarbowa nie użyczy mu swej pomocy.

Wydział krajowy ma prawo do wybierania kontyngentu dla siebie przeznaczonego, które staje się bardzo często ciężkim obowiązkiem. W zasadzie oznaczony został 14-dniowy termin do wybierania asygnowanych Wydziałowi krajowemu ilości soli, podczas gdy w praktyce termin ten redukuje się do 7, 8 i 13 dni (ten ostatni tylko w 4 salinach). Właściwy termin jest 2, 3 i 8 dni, a gdy ten minie, Wydział krajowy traci prawo do żądania przeznaczonej dla niego soli. Gdy więc właśnie z powodu trudności, jakie uregulowanie stosunków handlu solą napotyka z powodu konkurencyi, Wydział krajowy nie może na razie uregulować dokładnego poboru soli; przepadający mu często kontyngent podsyca konkurencyę, która z chwilą, gdy Wydział krajowy utracił prawo do żądania pewnej części kontyngentu, posiada tę część niejako jakby w swoim własnym magazynie, bo ma ją do dyspozycyi każdego czasu i wie o tem, że jej nikt wydania tej soli nie odmówi. Termina wyznaczone są — zdaniem Wydziału krajowego — za krótkie i w tem także leży bardzo ważna przyczyna, że handel nasz tak ciężką walkę musi z konkurencyą staczać. Że przedłużenie tego terminu może na sprawę handlu solą korzystny wpływ wywrzeć, dowodem to, iż w salinach Pokuckich, gdzie termin ten jest 8- a względnie 13-dniowy, wyczerpanie kontyngentu było możliwe.

Wydział krajowy upraszał zatem w swym memoryale o dokładne zbadanie, czy i w tych warunkach, jakie obecnie są, nie dałoby się Wydziałowi krajowemu przyznać co najmniej 14-dniowych terminów pobierania soli; co się zaś innych salin tyczy, o zbadanie, czy z istniejących ubikacyj nie dałoby się zaadaptować niektórych na magazyny, albo czyby nie dało się dobudować jeszcze dalszych normalnych magazynów. Koszta adaptacyi i koszta dobudowy gotów jest ponieść Wydział krajowy, — również bierze na siebie Wydział krajowy koszta ogrzewania tych magazynów, o ileby one z powodu przedłużenia terminów wynosiły więcej, niż dziś na ogrzewanie magazynów salina wydaje.

Drugą ważną przyczyną, dla której Wydział krajowy nie mógł zorganizować handlu solą mu przyznaną, jest to, że na podstawie dzisiejszego sposobu wyznaczania kontyngentu, Wydział krajowy nigdy nie może sobie zdać sprawy, ile soli zostaje dla wolnego handlu i wskutek tego liczne jego obrachowania muszą zawodzić.

Prawie we wszystkich salinach znajdują się wielkie zapasy soli, które są do dyspozycyi wolnego handlu. Za tem idzie, że w niektórych salinach tak się stosunki układają, iż wolny handel ma nieraz $^1/_4$ część soli do dyspozycyi, nawet przy wybieraniu przez Wydział krajowy kontyngentu, zamiast mieć tylko $^1/_9$ część, jak tego Wydział krajowy pragnął, a $^1/_8$ jak to z zestawienia przyznanej Wydziałowi krajowemu ilości 420 000 cntn. z ilością preliminowaną na rok 1893 wypadało.

Dla tego też Wydział krajowy upraszał w swym memoryale, aby zmienioną została ilość przyznanej mu części produkcyi soli w ten sposób, aby ona wynosiła co najmniej $^9/_{10}$ części rzeczywistej produkcyi.

Wydział krajowy podniósł dalej, że wiadomość o objęciu przez niego sprzedaży soli, powitaną została przez cały kraj z zadowoleniem, sprawa bowiem solna jest wobec tego, że jej sumienniejsze prowadzenie odbija się najbardziej na naszej ludności wiejskiej, sprawą bardzo wielkiego znaczenia. Przy przeważnie roślinnem pożywieniu, jakiego używa nasz wieśniak, sól jest dla niego jednym z najważniejszych artykułów, bo jest dla niego prawie jedyną omastą potraw, w skutek czego konsumuje jej więcej stosunkowo, niż reszta ludności. Każde więc podniesienie ceny soli, choćby drobne, nie zwraca może żadnej uwagi miejskiej ludności, u wiejskiej zaś w tej chwili wywołuje objawy niezadowolenia.

Wobec tych okoliczności zwrócił się Wydział krajowy do P. Ministra skarbu z prośbą, ażeby akcyi całej, którą każdy za humanitarną w całem słowa znaczeniu uważać musi, poparcia swego udzielić raczył, i sprawę tę w myśl życzeń w memoryale wyrażonych załatwił, zwłaszcza, że nie stanowią one żadnej zasadniczej zmiany w przyznanych Wydziałowi krajowemu prawach, a które dążą tylko do tego, aby Wydział krajowy mógł tego dokonać, stosownie do intencyi Sejmu, co mu Rząd uważał za stosowne przyznać.

Poruszone memoryałem kwestye zostaną w tych dniach rozstrzygnięte.

Rada Państwa.

(CCCXXV posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 3 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 30.

Izba znowu nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Rząd wnosi projekt ustawy o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał roku 1895.

Wysłuchawszy ustnego sprawozdania komisyi budżetowej o wniosku pos. Kwekwicza, żądającego pomocy skarbowej dla dotkniętych niedostatkiem powiatów w Dalmacyi i uchwaliwszy rezolucyę wzywającą Rząd do poczynienia dochodzeń i zażądania stosownego kredytu — przystępuje Izba do porządku dziennego, na którym znajduje się dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o zapobieganiu pijaństwu.

Sprawozdawca komisyi ekonomicznej pos. Szuklje oświadcza, że komisya uznała, iż przerobienie §. 8, odesłanego do niej z powodu odrzucenia ustępu o karze za opilstwo, wpływa na szereg innych postanowień projektu, przeto wnosi aby tenże paragraf wraz z następnymi raz jeszcze odesłać do komisyi.

Pos. Kramarz oświadcza się za wnioskiem komisyi i stawia wniosek: poleca się komisyi, aby w trzech dniach na nowo zdała sprawę.

Pos. Menger ze względu na tok dyskusyi, w której jedni uznali projekt za zbyt łagodny, drudzy za niepotrzebny w pewnych krajach, zaleca przerobić go w duchu surowszym, ale z dodatkiem postanowienia, że Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym może zaprowadzić ustawę tam, gdzie pijaństwo przybrało wielkie rozmiary, albo że Rząd może odjąć jej prawomocność tam gdzie nie ma ani śladu pijaństwa.

Pos. Götz zaleca przerobić cały projekt, a szczególnie § 8-my, który tutaj jest łagodniejszy, zastosować do § 471 projektu nowego kodeksu karnego, który jest surowszy. Będzie to zgadzało się z wolą Izby, bo rzeczony paragraf nowego kodeksu karnego w dyskusyi nad nim znikąd nie doznał zaczepki.

Pos. Kaizl wywodzi, że komisya wcale nie ma prawa stawiać takiego wniosku, jaki dziś stawiła, bo w drugiem czytaniu projektu takie wnioski komisyi są niedozwolone; a dalej wypowiada mniemanie, że w Izbie zawiał duch nieprzyjazny projektowi; następnie rozwodzi się o panującej w parlamencie bezporadności na wszystkich polach; nakoniec oświadcza, że taki stan rzeczy przymusza go głosować za wnioskiem komisyi, ale czyni to pod warunkiem, że komisya wniesie nowe sprawozdanie w trzech dniach i że ono wtedy stanie natychmiast naj porządku dziennym.

Pos. Lupul, jako przewodniczący komisyi ekonomicznej, oświadcza się za zupełnem przerobieniem projektu nietylko formalnem lecz i materyalnem.

Izba uchwala wniosek komisyi, odrzuca zaś dodatek pos. Kramarza.

Następują obrady nad rozporządzeniem cesarskiem z d. 24 lipca o pomocy skarbowej dla nawiedzonych klęskami okolic w kilku krajach. — Komisya budżetowa wnosi: zatwierdzić rozporządzenie.

Pp. Dyk i Purghardt wywodzą najrozmaitsze żale na niedostateczne uwzględnienie Czech w zeszłorocznej akcyi pomocniczej.

Pan Minister spraw wewnętrznych, mark. Bacquehem daje szczegółowy pogląd na sposób rozdzielania przeznaczonej w roku bieżącym dla Czech kwoty 90 000 zł., tudzież na wielką zeszłoroczną akcyę pomocniczą w tymże kraju.

Pos. Tekly mimo to nazywa akcyę tę niedostateczną już dlatego, że dochodzenie szkody było niedokładne; pp. Raszyn (po czesku) i Purghardt również krytykują ostro rządową akcyę pomocniczą.

Izba zatwierdza rozporządzenie.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o przedłużeniu terminów opłaty pożyczek udzielonych ze Skarbu pogorzelcom m. Stryja w r. 1886. — Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt.

Pos. Pacak wnosi rezolucyę wzywającą Rząd, aby przedstawił Izbie projekt ustawy o odpisaniu pożyczek udzielonych gminom czeskim w latach 1872, 1873 i 1883 i uderza na Rząd, że jeszcze nie zaprojektował tej darowizny.

Pp. König i Vaszaty cofają się do załatwionego już przedmiotu akcyi pomocniczej, aby szeroko polemizować przeciw wywodom Pana Ministra, przyczem pos. Vaszaty wprowadza do obrad nowe rozweselające Izbę urozmaicenia: ilekroć Prezes przyzywa go do rzeczy, natychmiast odmienia język, mówi po czesku, aby po niejakim czasie nagle znowu wrócić do języka niemieckiego, prowokować nowe przyzwanie do rzeczy i grę swoją powtórzyć.

Izba uchwala projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu; rezolucyę Pacaka przekazuje komisyi budżetowej.

Następuje dyskusya szczegółowa nad projektem nowego kodeksu karnego. — Komisya karno-prawnicza po części uwzględniła poprawki wniesione w dyskusyi ogólnej, których było 935, po części zaś nie; szczególnie zwraca się sprawozdawca pos. Kopp przeciw wnioskom Pacaka, Vaszatego, Szyla i Slamy, tudzież Pernerstorfera, żądającym zniesienia kary śmierci.

Paragraf 1—8 zawierają podział czynów karygodnych i kar.

Pos. Slavik podtrzymuje swój wniosek o opuszczenie podziału czynów karygodnych, uważając podział za niewłaściwy, bo nieraz występek jest cięższem naruszeniem porządku prawnego niż zbrodnia.

Pos. Roszkowski, wyraźnie oświadczywszy, że nie przemawia imieniem Koła, rozwodzi się o początku kary śmierci i nieskuteczności jej, tudzież niezgodności z zasadami chrześciańskiemi i dzisiejszym stanem cywilizacyi. Spodziewa się też rychłego zniesienia jej, ale wobec rozchodzących się jeszcze opinij wniosku takiego nie stawia.

Pos. Scheicher wywodzi, że żadna nauka teologiczna nie podtrzymuje kary śmierci, która jednak jest dozwolona, bo społeczeństwo ma prawo bronić się wobec napastnika, jak każda pojedyncza osoba.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 20. — Następne we środę.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Wspomniana w sprawozdaniu z sobotniego posiedzenia Izby poselskiej interpelacya Koła polskiego (wniesiona przez pos. Czecza) do Pana Ministra spraw wewnętrznych przedstawia się wedle stenogramu w sposób następujący:

Handel nierogacizną w Galicyi ustawicznie narażany jest na wielkie utrudnienie, które w ostatnich tygodniach znowu stało się przyczyną bankructwa jedenastu handlarzy, zmuszonych wskutek tego, co się dzieje na wiedeńskiem targowisku centralnem w St. Marx ogłosić konkurs. Przynosi to jak najdotkliwszą szkodę nietylko handlarzom, lecz także, i to szczególniej, producentom — pomniejszym rolnikom — i jak najbardziej stanowczo wypowiedzieć nam trzeba, że hodowla nierogacizny w Galicyi wskutek rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15. maja r. 1893, które na nowo wyrzekło przymus konfinicyi, wobec teraźniejszego weterynaryjno-policyjnego stanu rzeczy wcale już nieuzasadniony, znajduje się w warunkach o wiele niepomyślniejszych niż w innych krajach. Odtąd bowiem bardzo polepszył się weterynaryjny stan rzeczy w Galicyi; obecnie — i już od dość dawnego czasu — nie ma prawie zupełnie wśród nierogacizny choroby pyskowej i racicowej, podczas gdy w innych krajach, szczególnie zaś w węgierskiej połowie Monarchii choroba ta jak grasowała, tak grasuje, i ztąd to w ostatnich tygodniach przyszła zaraza na targowisko wiedeńskie. Każda sztuka nierogacizny, nadchodząca z wolnej od zarazy Galicyi na rzeczone targowisko, dotychczas jeszcze ponosi 60 ct. od 1 zł. kosztów konfinicyjnych, które naturalnie przerzucane bywają na producenta, gdy tymczasem zarażone wieprze z innych krajów całkiem bez kosztów takich i bez przeszkody dostają się na targowisko.

Mimo surowej i dotychczas nienagannej konfinicyi wiedeński komisaryat targowy upatrzył sobie, że zaraza pyskowa i racicowa świeżo zawleczona została w St.-Marx z zakładu konfinicyjnego w Biale. Dlatego wydano zakaz dowozu, który pociągnął za sobą konkurs jedenastu handlarzy. Ale oto stwierdzono, że zakład w Biale był wolny od zarazy, tudzież, że zaraza pokazała się na nierogaciźnie dopiero wtedy, gdy już pięć do ośmiu dni była na targowisku wiedeńskiem; z czego na pewno wypływa, iż zaraza przeniosła się na nią dopiero na targowisku, a to z nierogacizny węgierskiej. Zdarza się to nie po raz pierwszy, jak dowodzi n. p. zarażenie nierogacizny z Galicyi przed kilku miesiącami na targowisku w Wiener Neustadt. Ten to wypadek, jak się zdaje, sprowadził zamknięcie granicy niemieckiej; przynajmniej przypada on na jeden czas z zamknięciem. Natomiast dla zarażonych wciąż krajów węgierskich granica niemiecka pozostała otwartą.

Ponieważ produkcya w skutek takich niewłaściwości ponosi szkodę nieobliczoną; ponieważ krzywdy te regularnie biorą swój początek z targowiska wiedeńskiego w St.-Marx, a zdają się pozostawać w związku z zarazą na Węgrzech, przeto niżej podpisani śmią zapytać JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych:

1. Czy Jego Ekscelencya nie zechciałby na podstawie §. 9-go ustawy o zarazach zwierzęcych i innych przepisów odnośnych poddać stanu rzeczy na centralnem targowisku w St.-Marx dokładnemu zbadaniu i uregulowaniu, ewentualnie oddać policyę weterynaryjną na temże targowisku w ręce organów rządowych?

2. Ponieważ wys. Izba poselska na posiedzeniu dnia 16 lipca r. 1892 uchwaliła szereg rezolucyj, w których zgodziła się wprawdzie na konfinicyę nierogacizny z Galicyi, ale i wypowiedziała w punkcie 8, rezolucyi II myśl, że nierogacizna z Węgier, Chorwacyi i Slawonii oraz dalszych krajów powinna także podlegać konfinicyi, zanimby przechodzić mogła do tutejszej połowy Monarchii — czy przeto Jego Ekscelencya nie zechciałby jak najrychlej zarządzić czego potrzeba, aby za pomocą skonfiniowania tej nierogacizny zapobiedz ustawicznemu krzywdzeniu handlu i produkcyi tutejszej połowy Monarchii?

3. Czy Jego Ekscelencya myśli postarać się o takie poszanowanie konwencyi z Niemcami co do zaraz zwierzęcych, szczególnie jej artykułów II i VI, by nakłonić rząd niemiecki do otworzenia granicy dla nierogacizny z Galicyi, skoro w Galicyi są warunki po temu i granica dla niej wedle traktatu powinna być otwarta, a nierogacizna z Węgier, które nie są wolne od podejrzenia, bez przeszkody wywożona jest do Niemiec?

(Podp.) *Dr. Czecz, X. dr. Chotkowski, Zaleski* i t. d.

— Komisya dla reformy wyborczej odbyła wczoraj posiedzenie, z którego sprawozdanie znajdzie czytelnik w rubryce: „Telegramy.“ Dzisiaj odbędzie się ponowne posiedzenie komisyi, a według dzienników wiedeńskich, w kołach poselskich spodziewają się, że na posiedzeniu tem obrady ogólne zostaną zakończone przyjęciem wniosku co do wyboru subkomitetu, który otrzyma upoważnienie do tego, by z uwzględnieniem głównych momentów, jakie wystąpiły na jaw podczas dyskusyi w komisyi, przystąpił do opracowania zasady przyszłego projektu reformy wyborczej i o ile możności zajął się opracowaniem potrzebnych przedłożeń, na których podstawie komisya mogłaby następnie po feryach Świąt Bożego Narodzenia dalsze obrady przeprowadzić. Wychodzą przytem z zapatrywania, iż gdyby nawet większość komisyi zgodziła się na myśl utworzenia piątej kuryi wyborczej, dalsze propozycye co do konstrukcyi tej nowej kuryi dałyby się łatwiej ustalić w ściślejszem gronie subkomitetu, niż w całej komisyi. Gdy subkomitet zaś wypracuje już konkretny projekt, spodziewają się, że komisya będzie mogła wówczas już szybko powziąć swą decyzyę.

— Koło polskie powzięło onegdaj — jak donoszą do dzienników tutejszych — wszystkimi głosami przeciw 2, następującą uchwałę: Koło upoważnia członków komisyi wyborczej, żeby za podstawę obrad wzięli projekt reformy wyborczej, oparty na zasadach wypowiedzianych w zarysach rządowych

uwzględniając zarazem zasady projektu Rutowskiego.

Większość członków klubu konserwatystów (hr. Hohenwarta) podziela — jak donosi *Fremdenblatt* — w sprawie reformy wyborczej stanowisko, jakie br. Dipauli zajął na wtorkowem posiedzeniu komisyi dla reformy wyborczej a która zdąża do utworzenia Izb robotniczych.

Fremdenblatt pisze także: W kołach parlamentarnych podzielają ogólnie oczekiwanie, że komisya dla reformy wyborczej a ewentualnie jej subkomitet w niezbyt odległym czasie doprowadzi do wypracowania projektu, który będzie miał widoki, iż przyjęty zostanie przez skoalizowane stronnictwa i przez Rząd.

Z Warszawy.

(Po zmianie tronu. — Deputacya polska u ministra skarbu. — P. Bożowskij. — Nowa posada wojskowa).

Z Warszawy piszą do *Politische Correspondenz*:

Jeżeli w ogóle nie można jeszcze wyrobić sobie trafnego sądu o przyszłych rządach cara Mikołaja II, to tem trudniej powiedzieć coś pewnego, opartego na pozytywnych danych o usposobieniu i zamiarach nowego władcy wobec Królestwa Polskiego. Tutaj ostrożność w przyjmowaniu różnych pogłosek, zapowiadających zwrot w dotychczasowym systemie rządowym jest podwójnie potrzebną, albowiem w Krolestwie wchodzą w grę, oprócz życzeń uzyskania pewnych swobód, co zresztą objawia się w całej Rossyi, jaskrawe przeciwieństwa narodowościowe i interesa kościelne. Nawet do manifestu carskiego, wydanego z okazyi zaślubin, nie da łzą się nawiązać nieco dalej idące nadzieje, chociaż wyznać trzeba, iż odnośnie do Polaków posiada on o tyle sympatyczne znaczenie, iż zdaje się rzucać zasłonę zapomnienia na powstanie z r. 1863 Akt łaski carskiej rozciąga się na niewielu tylko uczestników pomienionego powstania, a prócz tego przysługuje, wedle dosłownego brzmienia manifestu, ministrowi spraw wewnętrznych prawo dalszych jeszcze ograniczeń. Godny wszakże uwagi moralny sukces odniosły te umiarkowane polskie żywioły, które skorzystały ze zmiany tronu, aby w formie manifestacyi kondelencyjnej zwrócić uwagę nowego władcy na Królestwo Polskie. Deputacya polska musiała zwalczyć liczne trudności nim utorowała sobie drogę do tronu Jak wiadomo, główne i na pozór nieprzezwyciężone trudności stawiał deputacyi generał Hurke. Użył on wszelkich wpływów w Petersburgu, aby nie dopuścić deputacyi do udziału w pogrzebie i w złożeniu hołdu carowi. Usiłowania te jednak nie odniosły skutku, owszem całe postępowanie Hurki wywołało w kołach petersburskich zdziwienie. O ile wolno sądzić z pewnych objawów, manifestacya lojalności ze strony polskiej deputacyi wywarła w decydujących kołach petersburskich dobre wrażenie, a nawet spowodowała w nieprzyjaznej Polakom prasie pewien zwrot na ich korzyść.

Ale choćby nawet to usposobienie, które na razie odnieść należy tylko do samej deputacyi, ujawniło się w ogólniejszej i wyraźniejszej formie, nie należy tak rychło spodziewać się zwrotu w dotychczasowym systemie aplikowanym w obec Polaków. Duch tego systemu tak głęboko wniknął w całą administracyę Królestwa, iż zmiany, jeżeli w ogóle są zamierzone, mogą dokonywać się tylko powoli, gdyż nieodzownym warunkiem ich przeprowadzenia jest przeobrażenie całego aparatu administracyjnego

Podczas pobytu deputacyi z Królestwa Polskiego w Petersburgu udało się 22 jej członków do ministra skarbu, radcy tajnego S. I. Wittego, aby mu wyrazić podziękowanie za troskliwość okazywaną sprawom ekonomicznym Królestwa, między innemi i za przeprowadzenie konwersyi listów zast. Towarz. kred. ziemskiego. P. Witte przyjął członków deputacyi z wielką uprzejmością i zapewnił o swych najlepszch chęciach.

Doniesienia o ustąpieniu ze stanowiska dotyczasowego naczelnika kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego i ewentualnej nominacyi na tę posadę syna generał gubernatora Hurki, okazują się nieuzasadnionemi. Z Petersburga zapewniają, że dotychczasowy naczelnik kancelaryi Bożowskij pozostaje na dal na swem stanowisku.

W zbiorze praw ogłoszono rozporządzenie co do ustanowienia w okręgu wojennym warszawskim stanowiska naczelnika kawaleryi z tytułem pomocnika dowodzącego wojskami okręgu do zawiadowania kawaleryą. Przy naczelniku utworzony będzie sztab, złożony ze szefa sztabu, dwóch starszych adjutantów i oficera do szczególnych poruczeń.

Z Petersburga.

(Z kół dworskich. — P. Witte).

W kołach dworskich — jak nam wczoraj krótko telegrafowano — żywią przekonanie, iż carowa Aleksandra Feodorówna przekształci cały dwór na wzór angielski. Młoda carowa miała się wyrazić, iż nie pojmuje życia zamkniętego, że potrzebuje wiele ruchu, stykać się i widzieć ludzi i t. d. Ztąd też wnioskują, że carstwo po powrocie do stolicy będą często ukazywać się na ulicach rezydencyi i wezmą w ogóle żywszy udział w życiu publicznem. Wielki wpływ na to postanowienie, zapowiadające zupełne przekształcenie życia prywatnego dworu wywarł ks. Walii, którego car i carowa niezmiernie cenią i poważają. Niemniejszy wpływ wywiera także syn księcia Walii, książę Yorku, z którym łączą cara ściste stosunki przyjaźni. Książę ten ma przybyć do Petersburga na dłuższy pobyt wkrótce po świętach Bożego Narodzenia.

Korespondent *Neue fr. Presse* donosi, że car Mikołaj nadzwyczaj łaskawie przyjął ministra skabu p. Wittego. Przy odbieraniu od ministra pierwszego raportu car wspomniał o tem, że podczas podróży zagranicznej, którą odbywał jeszcze jako carewicz, wiele pochlebnych zdań słyszał o ministrze; chwalono go powszechnie jako męża stanu, który służyć może za wzór sumienności i rzetelności. Carewicz uważał sobie za obowiązek zaraz po powrocie do kraju powtórzyć to carowi Aleksandrowi III. Car wysłuchał tych słów z wielkiem zadowoleniem i powiedział: „A więc nie omyliłem się w moim wyborze“. Po tem opowiadaniu car Mikołaj II dodał ze swej strony, iż spodziewa się, że Witte i nadal służyć będzie z taką samą sumiennością i gorliwością, jak służył jego ojcu i że cały swój talent i zdolności męża stanu poświęci ojczyźnie. Słowa te, które car sam zakomunikował zaraz swemu najbliższemu otoczeniu, zrobiły podobno wielkie wrażenie w urzędowych sferach rossyjskich, skutkiem czego stanowisko Wittego uważać należy za wzmocnione.

Włoska mowa tronowa.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, d. 3 b. m. otwarty został parlament włoski mową tronową, którą odczytał sam król. Mowa tronowa rozpoczyna się następującemi słowami:

„Zbliżający się do schyłku rok, począł się dla Włoch pod znakiem niepewności i braku zaufania do samych siebie; dzięki jednak zdrowemu zmysłowi ludu i jego mądrości, kończący się rok pozostawia owo uspokojenie umysłów, bez którego nie ma ani mocy woli, ani siły do płodnej działalności“. Mowa tronowa roztrząsa następnie reformy socyalne i reformę ustawy o publicznych zakładach dobroczynności; wspomina o szlachetnej pieczy nad nieszczęśliwymi i podnosi, że także i teraz, wobec zniszczeń w Kalabryi i Messynie, które tak boleśnie dotknęły serce króla, nadpływają ze wszystkich stron królestwa dobroczynne datki obywatelskie, i że armia, przez swoje podziwu godne zachowanie się podczas tej katastrofy, nowego dostarczyła dowodu, iż jest nie tylko dzielną w wojnie, ale także pełną gorliwości i zaparcia się w każdym wypadku, kiedy na kraj spadają wielkie klęski

Następny ustęp mowy tronowej poświęcony jest sprawie reformy szkolnictwa, która ma na celu lepiej pokierować oświatą ludu, oraz nadać autonomię Uniwersytetom i wyższym zakładom naukowym. W dalszym ciągu wywodzi mowa tronowa: „Już w ubiegłej sesyi pracowaliście panowie w skuteczny sposób nad przywróceniem do równowagi majątku publicznego. Uchwałom waszym, jakoteż i sile włoskiego ludu, który w ciężkich chwilach ojczyzny nigdy nie zaniedbał swego obowiązku, towarzyszyło wszędzie to zaufanie, jakie wytwarzać mogą tylko silne i szczere rządy. Produkcya narodowa objawia energiczniejsze życie, a usposobienie kredytu jest dla nas pomyślne. Zaufanie nam okazywane, oraz panujące pomyślne stosunki nakładają na nas obowiązek szybkiego osiągnięcia celu: przywrócenia i umocnienia równowagi w budżecie państwowym. Do tego dążą zarządzenia, które mój rząd przedłoży waszej rozwadze. Rząd mój zamierza za ich pośrednictwem zmniejszyć wydatki państwowe, godząc postulaty oszczędności z ulepszeniem służby publicznej, podwyższyć dochody, nie utrudniając stosunków rolnictwa i nie przeszkadzając rozwijającemu się ruchowi narodowej produkcyi. Ręka w rękę ze środkami przywrócenia równowagi budżetowej iść muszą projekta ustaw, które mój rząd wam przedłoży, aby polepszyć obieg pieniężny i kredyt, oraz umożliwić instytucyom emisyjnym bez angażowania skarbu państwowego łatwiejsze oswobodzenie się z więzów przeszłości, a zarazem dać im możność poświęcenia się całkowicie wypełnianiu swego prawdziwego zadania.

„Tak więc — powiada dalej mowa tronowa — dzięki działalności waszej, Włochy zyskają jeszcze więcej energii i zaufania we własne siły po przebyciu przesilenia, które wspólnie ze wszystkimi innymi ludami przebyć musiały i które były przewidywane. Wszystko co się dzieje w Europie wskazuje na pokój, którego nikt nie zamierza zakłócić i nikt zakłócić się nie ośmieli. Ogólne ubolewanie z powodu zgonu dostojnego władcy, cara Aleksandra III, dostarczyło niedawno dowodu, że powiew sympatyi łączy ludy i rządy, a nowy rząd w potężnej Rossyi potwierdził tę zgodność celów, która na długie czasy zapewnia pokój państw. Poważne są zadania, do których rozwiązania jesteście panowie powołani; nie są jednak większe, niż przezorność panów i ich miłość ojczyzny. Będziecie mieli panowie zasługę wykończenia tak pomyślnie zaingurowanego dzieła. Wiara w siłę wolnych instytucyj, która nas wszystkich przenika, jest mi rękojmią, że z obrad waszych w murach tego Wiecznego Miasta wyniknie dla ojczyzny wzmocniona siła i rozkwit.“

Mowę tronową kilkakrotnie przerywano oklaskami, zwłaszcza prry ustępach o armii, o stosunkach finansowych i o pokoju europejskim.

Oprócz króla, przy otwarciu parlamentu byli obecni: królowa, książę Neapolu, książę Aosta, książę Genuy, hrabia Turynu, ministrowie i ciało dyplomatyczne. Liczni senatorowie i deputowani wypełnili salę posiedzeń Izby; trybuny przepełnione były publicznością obojga płci. Król i królowa przy wejściu do sali i przy opuszczaniu jej, jako też podczas podróży z Kwirynału na Monte-Citorio, byli przedmiotem żywych i entuzyastycznych owacyj.

Dzienniki włoskie i zagraniczne wyrażają się o mowie króla Humberta od tronu, w sposób bardzo sympatyczny. *Journal des Débats* zaznacza, że we włoskiej mowie tronowej stanowczo wyjaśniono wewnętrzny stan rzeczy i finansów włoskich.

Z Ameryki Północnej.

W poniedziałek po dłuższej przerwie rozpoczął w Waszyngtonie ponownie obrady kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, powitany przez prezydenta Clevelanda orędziem. W obec olbrzymich rozmiarów północno-amerykańskiej republiki oraz donioslości jej handlu i przemysłu dla ekonomicznych stosunków Europy, orędzie prezydenta Unii północno-amerykańskiej jest zawsze enuncyacyą także i dla Europy interesującą. W orędziu swem Cleveland wyraża ubolewanie nad wojną między Chinami a Japonią, podnosi wielkie postępy tego ostatniego państwa i oznajmia, że nie omieszka korzystać ze sposobności, jaka się nadarzy i uczyni możliwem pośrednictwo i pomoc przyjacielską dla honorowego zakończenia wojny. Następnie orędzie zawiadamia, że Niemcy zaprotestowały przeciw taryfie cłowej, a mianowicie przeciw postanowieniom cłowym co do cukru, w obec czego prezydent zaleca zmienienie tej części taryfy cłowej. Prezydent przemawia zresztą dalej jak najbardziej stanowczo za uwolnieniem węgla i żelaza od cła, oraz za zniesieniem cła różniczkowego od cukru rafinowanego. Orędzie mówi następnie o potrzebie zniesienia ustawy wzbraniającej wciągać do regestru okrętów amerykańskich tych statków, które zbudowano po za granicami Ameryki Północnej; — omawia dokładnie kwestyę waluty i nieustannego odpływu złota ze skarbu Stanów Zjednoczonych, oraz wskazuje na środki, które mogą być przydatne do utrzymania kredytu państwa. Z kolei zajmuje się orędzie reformą banków państwowych, wskazuje na zadowalające położenie rzeczy na Samoa, i kończy prośbą, aby kongres wyraził zapatrywanie swe, o ile byłyby uzasadnione pewne kroki, przy których pomocy rząd Stanów Zjednoczonych mógłby odstąpić od zobowiązań zaciągniętych wobec państw obcych, a mógłby uczynić to w sposób taki, który nie naruszyłby istniejących praw amerykańskich.

Ilustracyą do tego orędzia, zajmującego się jak widzimy przeważnie sprawami ekonomicznemi i skarbowemi jest sprawozdanie sekretarza stanu dla spraw skarbowych. We dług sprawozdania tego łączna suma dochodów wynosiła w przeszłym roku administracyjnym, kończącym się dnia 30 czerwca 372.802.898 dolarów, wydatki zaś 442.605 758 dolarów; niedobór wynosi 69 843.260 dolarów. Wartość towarów, które cło opłaciły, wynosi $275^1/_4$ mil., t. j. o $146^5/_8$ miliona mniej, niż w roku administracyjnym 1893. Wartość towarów wprowadzonych bez cła wynosi $379^3/_4$ mil., w porównaniu z rokiem poprzedzającym mniej o $64^3/_4$ mil. Dochody z ceł zmniejszyły się o $73^1/_2$ mil., dochody wewnętrzne zmniejszyły się o $13^7/_8$ mil. Wywóz towarów wzrósł o $44^1/_2$ mil. Ogólna suma złota wywiezionego wynosi $76^7/_8$ mil. (w roku poprzedzającym wynosiła $108^5/_8$), dowóz złota wynosił $72^1/_2$ (w roku poprzedzającym $21^1/_3$ mil.). Dowóz srebra wynosił $13^1/_4$, wywóz zaś $50^1/_2$ mil. dol.

Niedobór bieżącego roku administracyjnego oblicza się na 20 mil. dol.

Zapas złota w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dnia 1 lipca roku bieżącego obliczono na 628 mil. w monetach i w bryłach złota, zapas pieniędzy srebrnych na $624^3/_8$ mil. dol.

KRONIKA

Lwów, 5 grudnia.

— **Zmiana nazwiska.** Reskryptem z d. 17 listopada zezwoliło c. k. Namiestnictwo panu Władysławowi Janowi 2 im. Pomietlarzowi na zmianę nazwiska rodowego Pomietlarz na „Darzewski“.

— **Z „Sokoła“.** Ćwiczenia gimnastyczne dla pań rozpoczęły się z dniem 1 b. m i odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty od 4—5 popołudniu.

W niedzielę, dnia 9 grudnia b. r., jako w dziesiątą rocznicę wprowadzenia się do własnego gmachu, odbędzie się wieczorek wokalno-gimnastyczny.

Głównym punktem programu będą obrazy z żywych osób przedstawiające sceny z igrzysk olimpijskich. (Statuy marmurowe). Jest to nowość dotąd u nas niewidziana, która niezawodnie zaanimuje szerszą publiczność. Bilety od dziś nabywać można w kancelaryi „Sokoła“.

— **Czytelnia dla kobiet.** Z powodu uroczystego święta, przypadającego na sobotę, 8 b. m., następna pogadanka została przełożoną na piątek, 7 grudnia. Panna Józefa Czasnoska będzie mówiła na temat: „Polska na Zachodzie w świetle cyfr i faktów“.

— **W Czytelni katolickiej** wygłosi p. dr. Bronisław Łoziński we czwartek, 6 b m. o godzinie 7 wieczorem odczyt na temat „Większość i mniejszość“.

— **„Kółka rolnicze“.** Walne zgromadzenie Towarzystwa „Kółek rolniczych“ odbyte dnia 30 sierpnia b. r. na powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie, zamianowało ks. Arcybiskupa Issakowicza członkiem protektorem Towarzystwa. W myśl tej uchwały deputacya Zarządu głównego pod przewodnictwem swego prezesa p B. Augustynowicza złożyła wczoraj dostojnemu Arcypasterzowi swój hołd, ofiarując ozdobny dyplom na członka protektora. Po przemówieniu przewodniczącego deputacyi, ks. Arcybiskup w podniosłych słowach zaznaczył szlachetne dążności Kółek rolniczych, które nie mając nic wspólnego z polityką, pracują nad podniesieniem dobra zarówno ruskiego jak polskiego ludu. Po udzieleniu pasterskiego błogosławieństwa do dalszej wytrwałej pracy, przyjmował ks. Arcybiskup ze staropolską gościnnością członków deputacyi, którym krótki pobyt w gościnnym domu ks. Arcybiskupa pozostanie na zawsze miłem wspomnieniem.

— **Poranek** Dnia 3 b. m, odbył się w gimnazyum Im. Franciszka Józefa poranek wokalno deklamacyjny ku czci Adama Mickiewicza. Z programu, w którego skład wchodziły deklamacye, spiewy chórowe i solowe, gra na fortepianie i skrzypcach, zasługuje przedewszystkiem na podniesienie deklamacya kol Schrenzla (Koncert Jankiela z tow. fortepianu) i gra kol. Hutha (Chopina „Preludyum“ i „Polonez“). Chóry pod batutą p Lewickiego dostroiły się dobrze do całości. Na zakończenie przemówił dyrektor Biesiadzki zaznaczając ważność tego obchodu dla młodzieży.

— **Odznaczenie.** P. Władysław z Międzygórza Zaklika, uwiecznił pamięć swego przodka, Mikołaja z Międzygórza Zakliki, słynnego kanclerza Królestwa Polskiego za czasów królowej Jadwigi i Władysława Jagiełły, odznaczonego bullą Papieża Bonifacego IX w r. 1401 dnia 10 maja, medalem bitym w Paryżu, rysunku ś p. Matejki, roboty A. Romera i obdarował nim wszystkie narodowe zakłady, muzea i zbiory, tak w kraju, jak i zagranicą.

Papież przyjął ofiarowany mu srebrny medal i listem z d. 9 listopada podziękował w następujących słowach:

„Ojciec św. odebrał list od JWielm. Pana wraz z załączonym ofiarowanym mu medalem, bitym przez Pana na pamiątkę jego przodka Mikołaja z Międzygórza Zakliki, starodawnego kanclerza Królestwa Polskiego. Jego Świątobliwość nie może dosyć dziękować za tę synowską miłość, której Pan dowiodłeś w dzisiejszych czasach dla Głowy Kościoła i pochwalić to odżywienie pamięci oddanych religii usług przez Jego przodka.

Zasyła swe podziękowanie przezemnie za dar i udziela z całego serca Jemu i Jego rodzinie apostolskiego błogosławieństwa.

(podp.) *M. kard. Rampolla*“.

— **Na walnem zgromadzeniu** Towarzystwa Biblioteki słuchaczów prawa wybrano na rok administracyjny 1894/5 radę zawiadowczą, w której skład weszli: Stefan Łukowski, prezes, Józef Dworzak, wiceprezes, Wiktor Gayer, bibliotekarz, Stanisław Zagórski, skarbnik, Tadeusz Bossakowski, sekretarz. Członkowie rady: Antoni Gerstman, Kazimierz Świeżawski, Artur Till. Zastępcy: Adam Oleński, Mieczysław Postępski.

— Odczyt. W sali rozpraw sądu krajowego będzie miał dr. Włodzimierz Godlewski we czwartek o godzinie 7 wieczorem, odczyt na temat projektu nowej procedury cywilnej. Jestto odczyt z szeregu prelekcyj, jakie tutejsze Towarzystwo prawnicze urządza w celu zaznajomienia szerszych kół prawniczych z nową procedurą.

† Jadwiga ze Skrzyńskich Nowosielska, zmarła wczoraj w Krakowie, w kwiecie wieku, po półtorarocznej ciężkiej chorobie. Smierć ta dotyka boleśnie liczną rodzinę a budzi głęboki smutek w kole znajomych i przyjaciół, którzy mieli sposobność podziwiać wysokie zalety serca i umysłu ś. p. Jadwigi. Powszechne współczucie oby przyniosło pociechę ciężko dotkniętemu tym ciosem mężowi i strapionej rodzinie! Ś. p. Jadwiga ze Skrzyńskich Nowosielska była córką ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego, właściciela dóbr i Maryi z baronów Lipowskich.

— Rozdawnictwo zupy rumfordzkiej. Wiadomą powszechnie jest rzeczą, że z nastaniem mroźnej pory roku wzrasta w większem mieście nagle liczba potrzebujących wsparcia ubogich. Gdy pierwszy śnieg upadnie, a mroźny wiatr powieje, spoziera ubogi z trwogą na swoje i swojej rodziny niezbędne potrzeby: cieplejszego okrycia nie ma ani on, ani jego dzieci; izdebka uboga, zimna, bo opalić jej nie ma czem, na łyżkę ciepłej strawy mu nie staje. O tym rozpaczliwym stanie biednych bliźnich naszych wiedzą dobrze Siostry Miłosierdzia i członkowie Towarzystw dobroczynnych, odwiedzający ubogich w ich mieszkaniach; wie dobrze cała publiczność, która łaskawymi datkami zwykła zasilać pod zimę Instytucyę, podającą ubogiemu w najkrytyczniejszym dlań czasie łyżkę ciepłej strawy, zupę rumfordzką. Instytucyę tę musimy i w tym roku polecić łaskawej ofiarności i pamięci Lwowian, tem goręcej, że liczba zgłaszających się po zupę co roku wzrasta. Wszelkie datki, bądź w gotówce, bądź też w wiktuałach lub drzewie, przyjmuje z podziękowaniem handel p. Ignacego Drexlera, plac Kapitulny l. 2.

Rozdawanie zupy rozpocznie się dnia 27 grudnia.

— Na zupę rumfordzką złożono w handlu I. Drexlera i Synów plac Kapitulny l. 2: pani Aurelia Strzelecka 2 zł., od komitetu stowarzyszeń katolickich 10 zł. 30 ct., K. T. 10 zł., Drexler 10 zł., Koropiowska 1 zł.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Warszawie Pelagia hr. Branicka. Urodzona dnia 17 września 1830 r. z ś. p. Konstantego hr. ordynata Zamoyskiego i Anieli z ks. Sapiehów, poślubiła w r. 1853 ś. p. Aleksandra Rembielińskiego, właściciela dóbr Krośniewice, po śmierci jego (1872) wyszła powtórnie za mąż w roku 1873 za ś. p. Ksawerego hr. Branickiego. Owdowiawszy powtórnie w r. 1879, zamieszkała w Warszawie, gdzie dla swej dobroci i uprzejmości zjednała sobie sympatyę szerokich kół towarzyskich. Zmarła była siostrą ś. p. ordynata hr. Tomasza Zamoyskiego, oraz jego braci Józefa i Karola, których przeżyła.

We Włostowicach w Królestwie Polskiem, jak już donieśliśmy, w powiecie miechowskim Józefa z Brzeskich Lekczyńska, w 68 roku zycia. Dla oddania ostatniej posługi chrześciańskiej tej zacnej matronie polskiej, otoczonej powszechnym szacunkiem, zgromadziło się, oprócz rodziny, bardzo liczne grono przyjaciół zmarłej i obywateli z bliższej i dalszej okolicy, oraz parę tysięcy wiejskiego ludu. Szczery żal tego ludu, objawiający się głośnym płaczem w czasie obrzędu pogrzebowego, świadczył najlepiej o zasługach i cnotach Tej, którą ten lud jak matkę żegnał.

W Tarnopolu Edward Mitscha, radca sądu obwodowego w 52 roku życia. S. p. zmarły cieszył się dla swego nieskazitelnego charakteru ogólnym szacunkiem, to też pozostawia po sobie szczery żal.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5-go grudnia Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 grudnia do 12 w południe dnia 5 grudnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny ze wschodu o średniej prędkości 3·5 m/sek niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (94 procent wilgotn. względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —2·4°C., najwyższa —0·5°C. wczoraj popołudniu, najniższa —4·5°C w nocy.

Wczoraj popołudniu mieliśmy pogodę, wieczorem zachmurzyło się.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Siedmiogrodzie; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 6 grudnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około —3°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie.

— Monachijską wystawę sztuki zwiedziło w tym roku z górą 100.000 osób. Sprzedano dzieł sztuki 282 w ogólnej wartości 400.000 marek, czyli dokładnie czwartą część tego wszystkiego, co z przedmiotów wystawowych do sprzedaży było przeznaczone. Oprócz Niemiec i Austryi obesłała tym razem najsilniej wystawę Anglia, a po niej dopiero Francya, Holandya, Belgia i Włochy. O rezultatach „secesyi“ brak dotąd szczegółowych danych.

— Pożary. W zabudowaniach dworskich w Bestwinie (należącej do dóbr Najd. Arcyksięcia Albrechta w powiecie bialskim) zrządził pożar szkodę na 14.000 zł. ubezpieczoną. — Na folwarku Dębina należącym do dóbr Telowa w pow. rawskim spłonęły budynki wartości 2.000 zł.; folwark jest w dzierżawie u izraelitów i zdaje się, że ogień był podłożony, gdyż budynki były znacznie wyżej od wartości asekurowane. — W Hanuszowcach, w pow. stanisławowskim spłonęły zabudowania gospodarcze Salamona Rosen, wartości 10.000 zł.; asekurowane na 4.000 zł.

— Okręt zaatakowany przez ludojada. Trójmasztowiec niemiecki „Bertha“ wyprowadzony został niedawno do doków, gdzie będzie poddany gruntownej reperacyi. Robotnicy zajęci przy nim odkryli dziurę, mającą około 6 centymetrów głębokości i ciągnącą się na przestrzeni przeszło metra. Dziura ta zrobioną została przez rybę z gatunku ludojadów, posiadającą szczęki zaopatrzone w długą ość, ostrą jak miecz. Szczęki ryby pozostały w drzewie połuba okrętowego i tam je znaleziono. Jeden z fachowych inżynierów utrzymuje z wszelkimi pozorami słuszności, iż gdyby ość ryby nie napotkała obicia żelaznego, strumień wody byłby się wdarł przez zrobiony otwór i zatopił statek. Kapitan „Berthy“, który w pierwszej chwili nie dostrzegł uszkodzenia, utrzymuje, iż spotkanie z ludojadami wydarzyło się około przylądka Horn, gdzie tego gatunku ryby żyją w dość znacznej liczbie.

— Cmentarz kucharzy. W dniu 22 listopada popołudniu otworzyła się na parę godzin brama jednego z najstarszych cmentarzy paryskich. Historya tego miejsca wiecznego spoczynku, liczącego 1500 lat i gdzie już tylko członkowie nielicznych rodzin francuskich mogą być chowani, jest bardzo ciekawa. Mały cmentarz ostatnim razem otworzono dla hrabiego Fitz-James. Obok grobowca hr. Fitz-James na sąsiednich pomnikach czytać można nazwiska: Riquet de Caraman, Rigaud de Vaudreuil, La Tour d'Auvergne, wice-hrabia de la Borde, de Salive, de Maille-Latour Landry, La Bourdonnay, Montesqieu-Fezensac, Bougainville etc. Pogrzeby są rzadkie na tym cmentarzu, położonym za kościołem Saint-Pierre de Montmartre i otoczonym ze wszystkich stron prywatnemi posesyami. Ostatni pogrzeb odbył się lat temu dwa, a od r. 1860 liczono pogrzebów tylko piętnaście. Cmentarz ten, założony w pierwszych latach ery chrześciańskiej, posiada jeszcze szczątki grobowców z epoki Merowingów. Przed rewolucyą stał się cmentarzem parafii Montmartre. Od r. 1873 przestano wydawać pozwolenia na chowanie i grzebane są tylko zwłoki osób należących do 75 rodzin, posiadających koncesye wieczne. Jeden z zakątków cmentarza w początkach bieżącego wieku był zachowany specyalnie dla właścicieli winiarń i ztąd w całej dzielnicy zaczęto używać nazwy „cmentarz kucharzy“.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę po raz 17 „Ciotka Karola“, krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona.

Jutro, we czwartek „Rycerskość wieśniacza“, opera Piotra Mascagni'ego Pierwszy występ pp. Lewickiego (tenora) i Szymańskiego (barytona.)

Rozpocznie „Złoty cielec“, komedya w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego, z p. Fiszerem w roli Rosenblatta.

Nastąpi „Na przekór“, krotochwila w 1 akcie Z. Przybylskiego.

W piątek koncert Franciszka Ondriczka, c. k. nadwornego skrzypka, jednego z najznakomitszych wirtuozów, ze współudziałem p. Karola Lafite, pianisty z Wiednia, oraz artystów naszej sceny i orkiestry teatralnej.

W sobotę popołudniu „Gwiazda Syberyi“ dramat patryotyczny ze spiewami w 4 aktach Leopolda hr. Starzeńskiego.

Wieczór „Żyd wieczny tułacz“ dramat w 5 aktach a 14 obrazach Eugeniusza Sue.

Kalendarz Sokoli na rok 1895, wydany staraniem p. Cenara i A. Walleka, nakładem i drukiem Z. Golloba, poświęcony Związkowi polskich Tow. sokolich, przedstawia się nader korzystnie pod względem treści i formy. Po kalendaryum następuje część literacka, na którą złożyło się 15 artykułów o treści już to ogólno sokolej, już specyalnie fachowej. Inseraty, notatnik i 4 ryciny dopełniają całości, która robi bardzo dobre wrażenie i świadczy o starannej redakcyi. Cena kalendarza jest wcale niską.

„Muzeum“ zeszyt XII za miesiąc grudzień zawiera:

I. Gustawicz Br. Kilka słów o nowym atlasie geograficznym dla polskich szkół średnich.

II. Lityński Michał. O dzisiejszym stanie nauki geografii w szkołach średnich. (Dokończenie).

III. Nitman K. J. Kilka uwag o celu i metodzie gimnazyalnej nauki geografii. (Dokończenie).

IV. Zagórski W. Kult Kabirów w świetle najnowszych odkryć archeologicznych. (Ciąg d.).

V. Przegląd pedagogiczny: Zakrzewski W. Historya powszechna na klasy wyższe. Tom II. (spr. K. J. Gorzycki). — Nohl-Bednarski Cycerona mowa za poetą Archiaszem (spr. Z. Dembitzer). — Miejski park dr. Jordana w Krakowie (spr. ks. A. Boc T. J.). — Kalendarz studencki na rok szkolny 1894/5. — Fromme's österr. Professoren-Kalender 1894/5. — Wydawnictwa dla młodzieży (K. J. Nitman).

VI. Przegląd naukowy: Bystroń dr. J. O użyciu genetiwu w języku polskim. Przyczynek do historycznej składni polskiej (spr. dr. A. Kalina). — Szekspir W. Dzieła w przekładach Koźmiana etc. wyd. dr. H. Biegeleisen.

VII. Programy szkolne: Truszkowski A. Kilka słów o założeniu gimnazyum w Jaśle wraz z kroniką zakładu. Progr. gimn. Jasło 1894. — Szafran T. Wywody etymologiczne w dziele Cycerona de natura deorum. Progr. gimn. Brzeżany 1894 (Z. Dembitzer). — Trusz Sz. Przyczynek do flory Galicyi. (C. d.) Progr. gimn Złoczów 1894 (spr. Z. Schneider). — Sanojca J. Studya Herodota w dziedzinie poezyi greckiej. Progr. gimn. Rzeszów 1894. — Lettner G. Bau, Wesen und Bedeutung des sogenannten Agons in den Aristophanischen Komödien. Progr. gimn. II. Lwów 1894. — Paszkiewicz E. Arystotelesa Konstytucya Aten. Część historyczna. Progr. gimn. Sambor 1894. (Z. Dembitzer).

VIII. Sprawy Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych: Sprawozdanie z posiedzeń Koła lwowskiego. Sprawozdanie z posiedzeń Koła tarnowskiego.

IX. Z Rady szkolnej krajowej.

X. Mianowania i przeniesienia.

XI. Wspomnienia pośmiertne. (Paweł Dobrzański).

XII. Fundacya im. Adama Mickiewicza.

Nowości literackie podane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta.

Czołowski dr. „Wojna polsko-turecka 1675 roku“, 80 ct.

„Dziwne koleje“, romans historyczny z czasów Napoleona I (Mme Sans-Gêne), 1 zł 20 ct.

„Eos“ czasopismo filologiczne, pod redakcyą prof. dr. Cwiklińskiego, tom I. zeszyt 1, za tom 3 zł.

Esteja „Kto zwycięzcą?“ nowele 1 zł. 68 ct.

Giraud „Opowiadania historyczne Grecya życie domowe i publiczne Greków“, 2 zł. 10 ct

Głąbiński dr. „O kwestyi socyalnej“, 20 ct.

Dzieduszycki Wojciech „Swięty Ptak“ powieść historyczna, 2 tomy, 2 zł.

Hagen br. Marya „Pani Choryńska“ 2 zł. 50 ct.

Masson „Napoleon I. i jego kobiety“ 1 zł. 40 ct.

Piątkowski „Polskie malarstwo współczesne“, szkice i notaty“, 2 zł. 10 ct.

Prus Bolesław „Opowiadania wieczorne“ 2 zł. 52 ct.

Ruciński „Konarszczyk“ 1838—1878, pamiętniki zesłania na Sybir“ 1 zł. 20 ct.

Siemiradzki dr. „Za morze“, szkice z wycieczki do Brazylii. 1 zł.

Tarnowski Stanisław „Paweł Popiel jako pisarz“ 50 ct

Tworzymir „Wiązanka wspomnień, obrazków i opisów z czasów i z życia Kościuszki“, 38 ct.

Jił „Stosunki narodowościowe w Galicyi wschodniej I. archidyecezya lwowska obrz. łać.“, 1 zł.

Koźmiana Stan „Rzecz o roku 1863“ t. II., 3 zł., opr. 3 zł. 50 ct. (t. I., II. 5 zł. 50 ct., opr. 6 zł. 50 ct.).

Weinberg dr. Julian „Geozofia powstania i rozwoju kuli ziemskiej“, 4 zł. 90 ct.

Zapolska Gabryela „Przedpiekle“, powieść 2 tomy, 2 zł. 80 ct.

Głosy publiczne.

Z Tarnopola otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Grono pań opiekujących się ochronką w Tarnopolu, wywiązując się z miłego obowiązku, dziękuje wszystkim, którzy w urządzeniu wieczoru panieńskiego na dochód ochronki tarnopolskiej tak chętną, gorliwą i skuteczną nieśli pomoc a mianowicie: p. pułkownikowi Metzgerowi za udzielenie muzyki wojskowej, szanownemu towarzystwu kasynowemu za użyczenie sali, całemu komitetowi za poniesione trudy a w pierwszym rzędzie pp. komisarzowi Szydłowskiemu i rotmistrzowi Cubaschowi jako aranżerowi niemniej p. dr. Kazimierzowi Promińskiemu; paniom, które raczyły zająć się malowaniem karnetów oraz urządzeniem bufetu, — w ogóle wszystkim, którzy się w jakibądź sposób do powodzenia wieczoru przyczynili, zasyłamy na tej drodze w imieniu własnem i ubogiej dziatwy z ochronki wyrazy szczerej wdzięczności.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Lwów, 5 grudnia.

Na VI kadencyę sądów przysięgłych, która rozpoczęła się dnia 4 b. m., wylosowani zostali jako przysięgli: dr. Gorecki Władysław, Krogulski Seweryn, Kratochwil Emil, bar. Brunicki Adolf, dr. Holzer Wilhelm, Kwaszyński Kajetan. Michalski Michał, Jędrzejowicz Franciszek, Kędzior Andrzej, Hasiuk Stefan, Szulakiewicz Zygmunt, dr. Pawłowski Robert, Czerwieński Władysław, Kasprowicz Michał, dr. Rzepecki Jan, Klarfeld Jakób, Jędrzejowski Konstanty, Schayer Julian, Mantel Juda, dr. Białoskórski Inocenty, Abrysowski Julian, dr. Białogórski Jan, Ludwig Mikołaj, Majewski Michał, Tyszkowski Andrzej, dr. Segal Adolf, Wiktor Władysław, dr. Kraiński Wincenty, Diamand M., Kapko Józef, Jeleń Jan, Longchamps Bogusław, Münster Alfred, dr. Ambes Maurycy, dr. Finkel Ludwik, dr. Dobrzański Jan.

Jako zastępcy wylosowani: Świerczewski E., Wilimowski L., Schulz K., Adam J., dr. Czerkawski S., Granatowski F., dr. Szydłowski J., Słomkowski W.

(Morderstwo).

Tarnopol, 4 grudnia.

W sprawie o zamordowanie ś. p. Twardyjewicza zapadł wyrok. Piąty i ostatni dzień rozprawy rozpoczął przewodniczący radca p. Reinwart swojem *resumé*, w którem treściwie przedstawił przebieg rozprawy i pouczył przysięgłych o znaczeniu zadanych im pytań.

Narada przysięgłych trwała blisko cztery godziny, poczem zwierzchnik ławy przysięgłych p. Faliszewski ogłosił werdykt, wedle którego zaprzeczono wszystkie pytania w kierunku morderstwa i współwiny w niem, uznano zaś oskarżonych Antoniego Wojtowicza i Stacha Oszusta (syna Jana) winnymi zbrodni zabójstwa, Jana Oszusta (syna Kazimierza) zwanego „Szwyc“, Józefa Tarkę (syna Jana), Jana Oszusta (syna Jana) i Józefa Palucha (syna Michała) zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała z §. 143 u. k., a w końcu Ewę Oszust i Jana Palucha (syna Ludwika) winnymi zbrodni współwiny w zabójstwie.

Trybunał zasądził Antoniego Wojtowicza na 7 lat, Stacha Oszusta (syna Jana) na 9 lat, Jana Oszusta (syna Kazimierza) na 5 lat, Józefa Tarkę na 3 lata, Jana Oszusta (syna Jana) na 4 lata, Józefa Palucha na 2 lata, Ewę Oszust na 2 lata, a Jana Palucha (syna Ludwika) na 6 lat obostrzonego, ciężkiego więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono.

Stach Oszust (syn Jana) otrzymał dlatego najwyższą karę, że był już kilkakrotnie karanym. Co do roszczeń prywatno prawnych przyznał trybunał ojcu zamordowanego kwotę 100 zł., jako wynagrodzenie na koszta pogrzebu syna, z innemi zaś pretensyami odesłał go, jak niemniej Towarzystwo asekuracyjne od wypadków z pretensyą odszkodowania w kwocie 5000 zł. na zwykłą drogę prawa cywilnego.

Wszyscy zasądzeni przyjęli karę, uwolnionych zaś natychmiast puszczono na wolność.

(Gwałt publiczny).

Kraków, 5 grudnia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

W tutejszym sądzie karnym przed zwyczajnym trybunałem, pod przewodnictwem pana radcy Giebułtowskiego, rozpoczęła się dzisiaj rozprawa karna przeciw Wojciechowi Bulwińskiemu, lat 31 liczącemu, religii rzymsko-katolickiej, żonatemu, ojcu trojga dzieci, czeladnikowi szewskiemu z Krakowa, oraz 19 współtowarzyszom. Wojciech Bulwiński i Ludwik Łojasiewicz obwinieni są o zbrodnię gwałtu publicznego i występek zbiegowiska; inni podsądni o występek zbiegowiska, popełniony d. 14 października b. r., podczas znanych na bruku krakowskim starć robotników z policyą, nie dozwalającą im odbyć demonstracyjnego przez Rynek pochodu po odbytem w ujeżdżalni „Sokoła“ zgromadzeniu, na którem domagano się powszechnego prawa głosowania.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kalendarzyk rybacki. Do połowy grudnia nie wolno łowić łososia i pstrąga, a przez cały miesiąc raka samca i samicy.

Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę.

Na wędkę dobrze idzie okoń, szczupak, głowacica i płotka.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 3 i 4-go grudnia 1894 przypędzono 4767 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy 32 do 36 ct., towar mięsny — do — ct., za

towar tuczny 30 do 35 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 4750 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 grzudnia: pszenica 6 30 do 6·60, żyto 5·— do 5·25, jęczmień brow. 5·50 do 6·—, owies 4·90 do 5·20, rzepak 9·— do 9·20, groch 6·— do 8·—, wyka 4·75 do 5·25, nasienie lniane —·— do ——, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 4·— do 4·50 hreczka —·— do —·—, koniczyna czer. gal. 50·— do 60·—, szwedzki 40 — do 45·—, biały 60·— do 95·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 6·—, chmiel —·— do —.·—, konicz szwedzki —·— do —·—, jęczmień pastewny 4·— do 4·50, spirytus —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do ——.

Kraków: 5 grud. pszenica biała 7·10 do 7·30, czerwona 7·— do 7·20, żółta 7·— do 7·20, żyto 5·50 do 5·80 jęczmień browarny 6·20 do 6·75, pastewny 5·— do 5·50, owies 5·35 do 5·75, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 70·—, biała —·— do —·—, rzepak —·— do —·—.
Usposobienie mdłe

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 17 listopada do 24 listopada b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara —·— do —·—, nowa 6·10 do 6·65, żyto stare —·— do —·—, nowe 4·95 do 5·50 jęczmień browarny stary —·— do —·— nowy 5·40, do 6·10, pastewny 4·30 do 5·—, owies stary 5·10 do 5·70, nowy 5·10 do 5·70, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 5·75, nowa 5·50 do 5·75, proso 5·— do 5·75, groch do gotowania 5·— do 8·50, groch pastewny 4·75 do 5·70, fasola 10·— do 15·50, bobik 4·25 do 5·50, wyka 4·25 do 5·—, koniczyna 50·— do 105·—, koniczyna biała n. 22·— do 28·— anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·— do 9·25, rzepak letni —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 5·75 do 6·—, nasienie lniane 9·— do 9·60 soczewica —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 62·— do 107·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·35 do 14·70.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w poniedziałek, dnia 3 b. m., publicznych posłuchań. Między innymi zostali przyjęci: wielki podkomorzy książę August Windisch-Graetz, b. Ministrowie br. Pražak i br. Gautsch, podkomorzy Mieczysław hr. Dunin-Borkowski, podporucznik Słonecki i i.

Najj. Pan udał się wczoraj rano do Lichtenegg, w odwiedziny do Najd. Arcyksiężstwa Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi, a we czwartek wieczorem powraca do Wiednia.

Najj. Pan odebrał w d. 3 b. m przysięgę, od świeżo mianowanego tajnego radcy c. i k. podkomorzego Oswalda hr. Hohenstein-Thuna, dziedzicznego członka Izby panów Rady państwa. Przy uroczystym tym akcie interweniowali: wielki Podkomorzy Najj. Pana Ferdynand hr. Trauttmannsdorff-Weinsberg oraz c. i k. Minister Dworu cesarskiego i spraw zagranicznych, Gustaw hr. Kálnoky.

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Wiedniu w sali Zofii wielkie demonstracyjne zgromadzenie robotników, w sprawie reformy wyborczej. Po zgromadzeniu część uczestników pociągnęła ulicami, także przed gmachem parlamentu, — spokój jednak nigdzie nie został zakłócony.

Konferencye biskupie, które w arcybiskupim pałacu w Wiedniu rozpoczęły się w dniu 20 listopada, zamknięte zostały w sobotę.

Dotychczasowy austro-węgierski ambasador przy rzeczpospolitej francuskiej hr. Sprinzenstein-Hoyos, po dziesięciolotniej przeszło działalności, opuścił swe stanowisko. W przeddzień odjazdu odwiedził ustępującego dyplomatę, który w stolicy Francyi zyskał sobie ogólną sympatyę i szacunek, prezydent rzeczypospolitej p. Casimir-Périer. Pisma paryskie w sposób bardzo życzliwy żegnają hr. Hoyosa.

Dotychczasowy radca legacyjny w Madrycie a obecny c. i k. poseł w Kopenhadze, Józef hr. Wodzicki, przybył z Madrytu do Wiednia.

W Pradze odbyła się w dniu 3 b. m. w czeskiej Akademii im. Franciszka Józefa, dla nauki, literatury i sztuki, uroczystość odsłonięcia portretu Najj. Pana. Podczas tej uroczystości Marszałek krajowy, wiceprotektor Akademii, ks. Lobkowitz, w dłuższej przemowie wyraził głębokie przywiązanie narodu do Dynastyi, pod której opiekuńczymi rządami zakwitły w Czechach nauki, sztuki i przemysł. Po nim przemawiał w tym samym duchu prezydent Akademii, radca budownictwa Hlawka, i zakończył swą mowę okrzykiem na cześć Najj. Pana, entuzyastycznie powtórzonym przez licznie zgromadzoną publiczność.

Portret, którego autorem jest akademicki malarz, Hlawka, darowany został Akademii przez Najj. Pana. W uroczystości wziął udział Namiestnik hr. Thun oraz inni państwowi i autonomiczni dostojnicy.

Cesarz Wilhelm wyjechał przedwczoraj do Kiel na uroczystość poświęcenia mostu na kanale północnym morza Bałtyckiego. Po tej uroczystości monarcha był obecny przy zaprzysiężeniu rekrutów. Po przemowach kapelanów wojskowych, zabrał głos cesarz i upomniał rekrutów, żeby złożonej przysięgi dotrzymali w kraju i za granicą. W zamierzchłej przeszłości — rzekł cesarz — w czasach, gdy Cymbrowie i Teutonowie przedzierali się przez Alpy, Germanowie zwykle wiązali się po kilku łańcuchami do walki z nieprzyjacielem. Teraz jednak łańcuchów nie potrzeba, przysięga bowiem jest węzłem, wiążącym wojowników.

Wedle informacyi *Pol. Corr.* ostatnie posłuchanie u cara dotychczasowego austro-węgierskiego ambasadora w Petersburgu, hr. Wolkensteina miało wyłącznie na celu złożenie monarsze wizyty pożegnalnej i wręczenie mu listów odwołujących Nowy ambasador, ks. Liechtenstein zajmie swe stanowisko w ciągu bieżącego miesiąca.

W Petersburgu obiegają pogłoski, że minister carskiego dworu, generał Richter, wkrótce ustąpi, a miejsce jego zajmie przyboczny generał-adjutant Czerewin.

Petersburski korespondent *Köln. Ztg.* zapewnia, że car nie udzielił dotąd żadnemu z ministrów dymisyi. Wiadomość o ukaraniu aresztem domowym petersburskiego gradonaczelnika generała Wahla jest zupełnie bezpodstawną.

Poseł serbski Wasiljevic wręczy w tych dniach carowi swe listy odwołujące go z posady przy dworze rossyjskim.

Rząd serbski zamierza rozpisać wybory do skupczyny w ciągu miesiąca stycznia.

We francuskiej Izbie posłów rozpoczęły się już rozprawy budżetowe.

Na piątkowem posiedzeniu senatu francuskiego żądał p. Borriglione od ministra spraw zewnętrznych Hanotaux, aby przystąpił jak najrychlej do uregulowania granicy francuskiej w departamencie Alp morskich. Minister Hanotaux oświadczył, że komisya ku temu powołana gorliwie pracuje. Włochy polecił generałom swoim w Turynie, Aleksandryi i Piacenzy, aby działali w duchu pojednawczym. Francya gorąco pragnie uniknąć każdego zajścia, które wywołałby mogło pożałowania godne następstwa (*oklaski*).

Trybunał toulouzański uchwalił rozprawę w procesie o zeszłoroczne malwersacye podczas wyborów do parlamentu, odłożyć do przyszłej kadencyi sądów przysięgłych, okazało się bowiem, że oprócz postawionych już pod sąd, przeważnie niższych urzędników magistratu i prefektury, należały do tej sprawy osoby daleko więcej wpływowe, mianowicie sam prefekt Cohen. Śledztwo ma być rozciągnięte także na te osoby.

Akta śledcze w sprawie Dreyfusa przesłano gen. Saussierowi. Sąd wojenny zbierze się prawdopodobnie w d. 10 lutego.

Prezydent rzeczypospolitej p. Casimir-Périer przyjmował w sobotę generała Boisdeffre po jego powrocie z Petersburga.

W Jokohamie, stolicy Japonii, roztrząsają pilnie — jak ztamtąd donosi *Biuro Reutera* — kwestyę warunków ewentualnego pokoju pomiędzy Japonią a Chinami. Zdaniem prasy japońskiej będzie Japonia obstawać przy ciężkich warunkach. Żądania ze strony japońskiej rosną w miarę rozciągłości operacyj i przybywania okupowanej przestrzeni. Podczas gdy z jednej strony popierają jest aneksya znacznej przestrzeni na wypadek dalszego prowadzenia wojny, to z drugiej strony oświadczają, że w razie zakończenia wojny teraz, Japonia zgodzi się na odszkodowanie w kwocie 400 mil. jenów, oraz na odstąpienie jej obecnie przez Japończyków zajętego terytoryum, w przeciwnym razie jednak postawi daleko wyższe żądania.

Według szczegółowych doniesień o zajęciu Port Arthur przez Japończyków, dowódca chiński — Taotai Kung — rozdał broń mieszkańcom, sam jednak po zdobyciu pierwszego fortu uciekł. Pomiędzy papierami gubernatora chińskiego znaleziono list chińskiego oficera, który za wynagrodzeniem ofiarował głowy, ręce i nogi żołnierzy japońskich. Niepodobna opisać barbarzyństwa i okrucieństwa Chińczyków. Admirał japoński Ito oprowadzał angielskiego admirała Freemantle ze 100 oficerami angielskimi w niedzielę po Port Arthur; ci oświadczyli, że warownię byłoby niepodobieństwem zdobyć, gdyby jej Chińczycy na seryo bronili. Przed ostatnim szturmem uciekło 16 generałów chińskich z 1500 żołnierzami. Chińczycy uciekając rabowali i zabijali kobiety i dzieci; Japończycy pozwolili im ujść. Do portu dostały się torpedowce japońskie i wysadziły w powietrze stojące tam, wojskiem i urzędnikami przepełnione parowce chińskie.

Do Port Arthur przybył parowiec towarzystwa Czerwonego krzyża *Tunun*. Osoby, które przypatrywały się bojowi, wysławiają waleczność Japończyków, wyborną komendę, tudzież świetne strzelanie artyleryi Japończyków. Zewsząd stwierdzają, że Japończycy po ludzku się obchodzili z uciekającą z miasta ludnością i z rannymi żołnierzami chińskimi, doniesienia więc wrogiego japończykom *Timesa* o okrucieństwach, jakich rzekomo mieli dopuszczać się Japończycy są nieprawdziwe lub ograniczają się na nieliczne wypadki wyjątkowej swawoli uniesionych żądzą krwi żołnierzy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wels, 5 grudnia. Najj. Pan przybył tu wczoraj. Na dworcu oczekiwali przybycia Monarchy: Najd Arcyksięstwo Franciszek Salvator i Marya Walerya.

Wiedeń, 5 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie ministeryalne z dnia 2 b. m., względem odjęcia debitu pocztowego dziennikom *Frankfurter Ztg.* i *Handelsblatt für Oesterreich.*

Wiedeń, 5 grudnia. W komisyi dla reformy wyborczej toczyły się wczoraj obrady w obecności Pana Prezesa Ministrów ks Windischgrätza oraz PP. Ministrów margr. Bacquehema, hr. Schönborna, dr. Madeyskiego i Jaworskiego.

Dep. Kraus zaleca utworzenie obok głównej grupy dotychczasowych klas wyborców, drugiej grupy głównej z powszechnem, bezpośredniem prawem wyborczem. W grupie tej, prócz socyalnej demokracyi, miałyby także wpływ sfery interesów mieszczaństwa i posiadaczy ziemskich. Nie byłby to system *votum* wielokrotnego, gdyż wyborcy pierwszej grupy mieliby głos także w drugiej grupie.

Dep. Piniński podaje do wiadomości onegdajszą uchwałę Koła polskiego, zawierającą propozycyę, aby za podstawę obrad wzięte były „zasadnicze zarysy“ rządu, z uwzględnieniem zasad t zw. projektu Rutowskiego. Mowca oświadcza, że Polacy, o ile możności, będą strzegli autonomicznego stanowiska. Przyznanie prawa wyborczego tylko zorganizowanym robotnikom, byłoby niesprawiedliwością wobec opłacających mały podatek (poniżej 5 złr.) i klasy niższych urzędników. Polacy gotowi są przyjąć stanowisko kompromisowe, nie naruszające jednak swoich zasadniczych poglądów.

Następnie protestuje mowca przeciwko zarzutowi przewlekania sprawy i wyraża nadzieję szybkiego jej załatwienia.

Dep. Slavik podnosi, że utworzenie piątej kuryi, powiększyłoby tylko niesprawiedliwość obecnej ordynacyi wyborczej i domaga się wprowadzenia powszechnego głosowania.

Dep. Rutowski omawia obszernie konieczność nieograniczania prawa wyborczego do samych robotników i wyjaśnia swój odnośny projekt.

Dep. Brzorad oświadcza, że czeskie prawo państwowe nie uznaje austryackiego parlamentu, domaga się jednak powszechnego głosowania.

Dep. Romańczuk krytykuje stanowisko Koła polskiego i niemieckiej lewicy i utrzymuje, że koalicya nie była w stanie stworzyć należytej reformy wyborczej i musiała zwrócić się do komisyi Mowca domaga się bardziej równomiernego rozdziału mandatów pomiędzy poszczególne kraje koronne.

Dep. Stadnicki podnosi, że zasady autonomiczne nie sprzeciwiają się interesom państwowym. Koło polskie jest dlatego gotowe współdziałać w reformie w myśl złożonej deklaracyi. Koalicya pragnie w ogóle jednomyślnie obszernej reformy wyborczej.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj wieczorem.

Wiedeń, 5 grudnia. Przybyli tu wczoraj królestwo greccy i książę Jerzy grecki.

Serbski minister skarbu Petrovic odjechał do Paryża.

Pola, 5 grudnia. Ponieważ na morzu Adryatyckiem sroży się wiatr „bora“, który przez dłuższy czas potrwa, przeto Najj. Pani wczoraj popołudniu odjechała ztąd osobnym pociągiem do Marsylii, zkąd okrętem uda się do Algieru.

Budapeszt, 5 grudnia. (*Tel. pryw.*) Panuje tu ogólne przekonanie, że zaraz po załatwieniu prowizoryum budżetowego, a więc zapewne w połowie przyszłego tygodnia nastąpi częściowe przesilenie gabinetu dr. Wekerle. Przesilenie ministeryalne nie zależy już od sankcyi ustaw kościelnych, lecz wydaje się koniecznem z powodu stosunków panujących w łonie stronnictwa liberalnego.

Berlin, 5 grudnia. Parlament niemiecki otworzył dziś rano cesarz mową tronową. W południe nastąpiło poświęcenie nowego pałacu parlamentu w obecności obojga cesarstwa. Po tej ceremonii miało się odbyć posiedzenie pożegnalne w starym gmachu parlamentu a następnie bankiet w nowym pałacu.

Sofia, 5 grudnia. Sobranie unieważniło znaczną większością głosów wybór Cankowa i Tulczewa. Nawet cankowiści sami głosowali za unieważnieniem.

Bruksela, 5 grudnia. Deputowani socyalistyczni złożą w Izbie oświadczenie, że głosować będą przeciw liście cywilnej, która w ogóle sprzeciwia się ich przekonaniom republikańskim, oraz dla tego, że za sumę, jaką ta lista wynosi, możnaby utrzymać 7.000 starych robotników.

Londyn, 5 grudnia. *Times* potwierdza dawniejsze wiadomości o okrucieństwach, jakich dopuścili się żołnierze tureccy na ludności chrześciańskiej w Armenii, w okręgu Sassum. Lord Kimberley, angielski minister spraw zagranicznych, poczynił u W. Porty energiczne przedstawienia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 5 grudnia 1894. godz. 10 minut 30 Akcye kredytowe 397·65, Akcye kolei państwowej 391·50, Akcye tytoniowe 232·—, Anglo-austryackie 182·80, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 110·15. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 281·25, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·02. Usposobienie silne.

Wiedeń, 5 grudnia 1894 r. godz 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 105·80, Węgierskie akcye kredytowe 492·—, Akcye anglo-austryackie 182·40, Akcye banku Union 313·20, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 352·50, Akcye kolei Południowej 109·75, Losy tureckie 71·80, Akcye kolei państwowej 391·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·70, Wiedeńskie losy komunalne 174·50. Akcye tytoniowe 231·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50 Akcye kolei Elbetal 273·50. Akcye banku dla krajów koronnych 281·—, 4-prc. węgierska renta złota 123·88 Akcye banku związkowego 152·40, Rubel papierowy 1·35·25, Węgierska renta papierowa · 98·05, Usposobienie słabsze.

Giełda zagraniczna, dnia 4 grudnia 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 102·67, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 221·30, Akcye kredytowe 239·75, Polskie listy zastawne 68·40, Papiery galicyjskie 105·25, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65·95, Austryackie banknoty 164·05. Usposobienie —.

Wiedeń, 4 grudnia. Wykaz banku austryacko-węgierskiego za tydzień ubiegły z d. 30 listopada. Banknotów w obiegu było za 492.123.000 zł. czyli o 8,526.000 złr. mniej niż w poprzednim tygodniu; zapasu kruszcowego było 306.400.000 zł. (mniej o 2,010.000 zł.), w portfelu wekslowym 169.419.000 zł. (mniej o 7,015000 złr.), w lombardzie 34.177.000 (więcej o 1,296.000 zł.), banknotów nieopodatkowanych w zapasie 24.066.000 zł. (więcej o 2,333.000 zł.).

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	-	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik Księgarni katolickiej w Poznaniu, dawniej ulica Wodna l. 25, terac Stary Rynek l. 53—54.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 5 grudnia 1894.

	płacą walutą austr. zł ct.	żądają walutą austr. zł ct
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215 50	218 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	286 50	289 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	440 —	450
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110 —	110 70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100 10	100 80
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96 50	97 20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97 30	98 —
4pr. w. a. los. w 52 l.	96 80	97 50
4½pr. w. a. los. w 56 l.	— —	—
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— —	—
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 80	97 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 70	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 —	102 70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 50	—
Pożyczki kr. 4½ pr w. a. . .	100 —	100 [illegible]
„ „ 4 „ „	96 —	96 7
„ „ „4% koronowej	96 20	96 9
Losy miasta Krakowa	27 —	29 —
„ „ Stanisławowa . .	45 —	49
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 84	5 94
Napoleondor	9 85	9 95
Półimperyał	10 15	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 33 —	1 35
„ papierowy . . .	1 34 —	136 —
100 marek niemieckich .	60 75	61 25

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 grudnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.05	100 25
luty-sierpień	99 85	100 05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99 85	100.05
kwiecień-październik	99 90	100 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	150	151 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	155 75	156 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	163 25	164 25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	196	198 -
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	196 —	198 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	162 50	163 50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124 45	124 65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.—	100 20
2. Obligacye. indem 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny . . .	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł w. a. 4 pr. .	97 25	98 25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust 200 zł. emit. zł. .	178 75	179.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	388 50	390 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	764 —	772.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .		—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	279 90	280.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1040	1046 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	525 —	528.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3475.—	— 3490.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	291 —	293 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	— —	— —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	205 75	206 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206 50	207 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	125. -	126 —
Powsz. austr zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116	117.
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— —	— —
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97 —	98
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.50	98.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.50	103 50
Banku anst. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc. . .	96	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.25	101 75
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 60	101.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90 50	91 50
z r. 1884 . . .	97.50	98 50
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107 75	108 75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.75	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198 50	199 25
Clarego po 40 zł. m. k.	57 50	58 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	146 —	148 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 —	28 -
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25 75	26 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61 —	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	59 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.	18 40
„ „ węg „ po 5 zł.	12 —	12 25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70 70	71.50
St. Genois po 40 zł, m. k. . . .	71 25	72 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46 —	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	143. —	145
„ „ po 50 zł. a. w.	72 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	— —	— —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n. . . .	—.—	— —
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	
Londyn za 10 ft szt.	124.45	124 80
Paryż za 100 fr.	49.52 5 -	49 62 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 89.—	5 91. -
„ pełnej wagi	5 87.	5 89 -
Korona	—.—.—	—
20-frankówka . . .	9.90.—	9 91. -
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9446 (8041 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w sprawie Izachera Bursztyna przeciw Izakowi Kern o zapłatę 105 zł. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż następujących pretensyi hipotecznych Izaka Kerna a to:

a) sumy 175 zł. w stanie biernym realności wyk. hip. 64 ks. gr. Nadwórny objętej Izaka Balla własnej,

b) sumy 400 zł w stanie biernym realności wyk. hip. 674 ks. gr. Nadwórna objętej Mendla Weitza własnej,

c) sumy 211 zł. 50 ct. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 786 ks. gr. gm. Nadwórna objętej Samuela Aksel własnej,

d) sumy 300 zł. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 887 ks. gr. dla gminy Nadwórna objętej Fischla Dreilingera własnej, dnia 19 grudnia 1894 i dnia 16 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc. wysokości pojedynczych pretensyj.

Reszta warunków i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został p. dr. Bardach adw. kraj. z Nadwórny.

Nadwórna, 28 września 1894.

L. 13497 (8037 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pawła i Maryanny Bartosików do Franciszka, Wojciecha, Maryanny, Jana i Julianny Gędosiów w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 grudnia 1894 i dnia 17 stycznia 1895 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 70 w Karniowicach położonej, dłużników własnej.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 15 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, d. 16 października 1894.

L. 8427 (8039 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 37 zł. 4 ct. odbędzie się na rzecz Anny Foryś w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 378 gm. Brody objętej, dłużniczki Franciszki Zborowskiej własnej w dwóch terminach mianowicie 14 stycznia i 14 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Bresiewicz.

Cena szacunkowa 38 zł. 50 ct.

Wadyum 4 zł.

C. k Sąd powiatowy.

Kalwarya, 18 października 1894.

L. 39701 (8023 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austr. centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 34947 zł. 50 ct. z pn. w dniu 15 stycznia 1895 o godz. 10 rano przymusowa relicytacya dóbr tab. Płoki lwh. 66 objętych, w powiecie Chrzanowskim położonych.

Cena wywołania wynosi 45152 zł.

Wadyum 4512 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik, zastępcą adwokat dr. Raczyński.

Kraków, d. 9 listopada 1894.

L. 6612 (8030 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zniesienia współwłasności realności pod lk. 82 w Sanoku położonej wyk. hip l. 156 ks gr. gm Sanok objętej, w 1/3 części Chaji Trenk a w 2/3 częściach Jankla i Frymety Sieglów małol. spadkobierców Kifki Siegla własnej, odbędzie się w biórze sądowem nr. 25 egzekucyjna publiczna licytacya powyższej realności w dwóch terminach a to w dniu 17 stycznia 1895 i w dniu 7 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 710 zł. lub wyżej takowej, na drugim terminie też niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum 71 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tus.

Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono kuratorem adw. dr. Flakowicza a tegoż zastępcą adw. dr. Goldhammera w Sanoku.

Sanok, dn. 6 listopada 1894.

L. 8540 (7877 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się c. k. uprz. gal. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Abrahama Ampera w Złoczowie sumy 127 zł. 80 ct. aw. z pn. przedsięwziętą zostanie relicytacya realności pod lk. 182 położonej, objętej whl. 1 ks. gr. miasta Złoczów tylko w jednym terminie to jest dnia 20 stycznia 1895 o 10 godz. rano, pod warunkami tusądową uchw. z dnia 9 lipca 1892 l. 4831 ustanowionymi, które w tus. registraturze przejrzeć można, jak nie mniej wyciąg hipoteczny i protokół opisania tej realności.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 7 stycznia 1894 do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest kuratorem adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Złoczów, 27 października 1894.

L. 11485 (7841 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w dniach 22 stycznia i 21 lutego 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likw. we Lwowie a to 16 rat po 6 zł. z pn. licytacya:

1. realności objętej wyk. 102 gminy Cecowa, Oleny zam. Ryzyj własnej.
2. realności objętej wyk. 157 tejże gm. Eliasza Euerbacha własnej.
3. realności objętej wyk. 164 tejże gm. Simche Spatz własnej.
4. realności objętej wyk. 168 tejże gm. Dmytra Pasławskiego i Oleny Ryzyj po połowie własnej a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwotach 74 zł., 18 zł., 35 zł., 41 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono ad. dr. Naglera w Zborowie.

Zborów, dnia 1 listopada 1894.

L. 15387 (7962 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Henrietty Rappaport przeciw Leizorowi Laub i Taubie Laub o zapłacenie kwoty 150 zł. odbędzie się dnia 16 stycznia 1895 i dnia 20 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 151 w Przemyślu położonej whl. 472 ks. gr. gm. m. Przemyśla objętej dłużników Leizora i Tauby małż. Laub własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2345 zł. Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Mendrochowicza w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 29 września 1894.

L. 6897 (7947 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 450 zł. odbędzie się w dniu 21 stycznia 1895 i w dniu 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 307 ks. gr. gm. Pstrągowa objętej, dłużnika Wojciecha Mality własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1075 zł.

Wadyum 107 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 10 sierpnia 1894.

L. 5730 (7742 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Abrahama Knopfa z Niska odbędzie się w dniu 22 stycznia 1895 i 26 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie tut. publiczna sprzedaż 4/16 części realności objętej wyk. hip. l. 354 gm. katastralnej Nisko.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, 27 października 1894.

L. 8502 (7766 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 1300 zł. z pn. odbędzie się na rzecz masy spadkowej Jakóba Silberherz w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 325 gm. Zawój objętej, dłużnika Leiby Sandla własnej, na dniu 23 stycznia 1895 i 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 130 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Mieczysław Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 16 sierpnia 1894.

L. 6212 (7492 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Kleimana w kwocie 29 zł. 59 ct. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności w Ryglicach lwh. 61 objętej marnotrawnego Franciszka Bojana własnej w dniach 23 stycznia 1895 i dnia 20 lutego 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 458 zł. Wadyum 46 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowionym został Władysław Bojan.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 25 września 1894.

L. 8505 (7798 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 2615 zł. 91 ct. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 335 księgi gruntowej gminy Majdan objętej, dłużniczki gminy Majdan własnej, na dniu 24 stycznia 1895 i 21 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 95 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 6 listopada 1894.

L. 9051 (7351 3—3)

Sąd tarnobrzeski podaje do wiadomości że celem zaspokojenia kwoty 55 zł. 23 ct. odbędzie si dnia 24 stycznia 1895 i 28 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 72 ks. gr. gm. Zalesie gorzyckie Majera Schnalla własnej.

Cena wywołania 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. Reichmann.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 29 października 1894.

L. 10271 (8006 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 240 zł. odbędzie się na rzecz Herscha Ertel w tut. sądzie sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 50 gm. kat. Turka dłużnika Semiana Kościowicza własnej, tudzież całej realności wh. 24 23 i 1/6 części realności whl. gm. kat. Turka własnych, przedtem dłużnika Chaima Neumann obecnie Chaima Neumann i Feigi Kühn własnych na dniu 15 stycznia 1895 i na dniu 19 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 z rana.

Wadyum wynosi 84 zł. 34 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony A. Pędracki c. k. notaryusz w Turce.

Turka, dnia 7 listopada 1894.

L. 9092 (8004 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Eliasza Halperna sumy 50 zł aw. z pn. przedsięweźmie się w swem zabudowaniu w dniach 16 stycznia i 20 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczną przymusową sprzedaż należącej do Jana Kruka realności w Ławocznem lwh. 36 ks. Ławoczne objętej, że sprzedaż ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 1640 zł. aw., zaś na drugim terminie także poniżej tejże nastąpi, że wadyum 164 zł. wynosi, że wreszcie kuratorem niewiadomych wierzycieli Bronisława Nartowskiego ze Skolego zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny i akt oszacowania dłużniczej realności mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

Skole, 27 października 1894.

L. 18004 (7990 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 80 zł. aw. z pn. na rzecz Spirydyona Cykały odbędzie się dnia 16 stycznia 1895 i dnia 16 lutego 1895 każdym razem o gd. 9 przed południem w biórze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności Majera Türkla pod lk. 1859 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 1462 zł. 40 ct.

Wadyum 146 zł. 24 ct.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 października 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Csillika a p. adw. dr. Łoszniowa zastępcą tegoż.

Tarnopol, 10 listopada 1894.

L. 7320 (8005 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 1900 zł. odbędzie się na rzecz Mojżesza Ertla w tutejszym sądzie sprzedaż 6/7 części połowy realności lk. 248 wyk. hip. l. 622 gm. kat. Turka objętej przedtem dłużnika Sehai Weiss obecnie Leizora Kraus własnej, na dniu 15 stycznia 1895 i na dniu 19 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 259 zł. 70 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Artur Pędracki c. k. notaryusz w Turce.

Turka, dnia 18 października 1894.

L. 27171 (8047 2—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w N. Sączu rozpisuje trzecią publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego pobierać się mającego według III klasy taryfy B. z 18/5 1875 (dz. u. p. Nro 84) w okręgu dzierżawnym Biecz bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 lub tylko na jeden rok 1895 albo warunkowo na rok 1895 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1896 i 1897.

Licytacya ustna odbędzie się dnia 13 grudnia 1894 od godziny 8 rano do 12 w południe w biórze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi 1877 zł.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do tegoż okręgu dzierżawnego, mogą być przeglądnięte przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej Nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie, należy wnosić najdalej do 5 godziny popołudniu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do 12 grudnia 1894 do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone, kwoty kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej, nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

Nowy Sącz, dnia 28 listopada 1894.

L. 16370 (8027 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 21 zł. 25 ct. i kwoty 446 zł. 73 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa Górskiego i masy spadkowej Maryi z Pazurków Górskiej w Kołomyi pod nr. 116 położonej wyk. hip. l. 187/III objętej w dwóch na dzień 18 grudnia 1894 i 22 stycznia 1895 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 789 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 78 zł. 90 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Schustera z substytucyą adw. dr. Milgroma został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 20 października 1894.

L. 4847 (8066 1—3)

W dniach 9 stycznia 1895 i 12 lutego 1895 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności whl. 356 w Zakliczynie Mojżesza Buchsbauma własnej, na rzecz Pawła Supińskiego o 50 zł. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania stanowi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Zieja z Wojnicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 4 października 1894.

L. 11045 (8063 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 grudnia 1894 i dnia 31 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 138 gminy Mielec.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 24 października 1894.

L. 10574 (8009 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 5 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Majera Blausteina w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 1050 gm. Nowica objętej, dłużnika Iwana Szułyka własnej, na dniu 21 stycznia 1895 i 21 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 27 zł. 25 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 16 listopada 1894.

L. 13053 (7992 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 164 według wyk. hip. 304 leżącej masy spadkowej śp. Wasyla Iwanyka własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 21 zł. 29 ct. z przyn.

Cena wywołania 285 zł.

Wadyum 28 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i tych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Komerinera w Borszczowie.

Borszczów, 7 października 1894.

L. 38897 (7988 1—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Romana Padlewskiego w kwocie 18000 rubli z pn. w dniu 22 stycznia 1895 i 26 lutego 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 23/32 części dóbr tab. Dołęga lwh. 636 objętych, małol. Władysława Günthera własnych.

Cena wywołania wynosi 53339 zł. 5 9/16 ct., wadyum 5333 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Federowicz, zastępcą adw. dr. Adam Bobilewicz.

Kraków, 9 listopada 1894.

L. 1665 (8065 1—3)

W dniach 31 grudnia 1894 i 28 stycznia 1895 o gd. 10 przed poł. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Jarocinie whl. 61 Salomona Reicha i Józefa Silbera własnej, na rzecz Samuela Schmidta

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Kuratorem Franciszek Zgórek.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dn. 20 października 1894.

L. 12285 (7887 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności whl. 86 gm. Drabinianka na pokrycie wierzytelności w kwocie 49 zł. wa. w dniach 24 stycznia 1895 i 21 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 1397 zł. 75 ct. wa.

Wadyum 139 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, dnia 3 listopada 1894.

L. 4678 (8018 1—3)

W dniu 21 stycznia i w dniu 25 lutego 1895 każdym razem o gd. 10 przed poł. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności whl. 32 ks. gr. gm. Mogilno, Józefa Kożucha własnej.

Wadyum wynosi 77 zł. wa.

Cena szacunkowa 777 zł. wa.

Kuratorem wierzycieli hip. ustanowionym jest notaryusz p. Klemensiewicz w Grybowie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Grybów, 30 września 1894.

L. 9065 (8038 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności resztującej Jonasza Gewürtza wynoszącej 9 zł. 44 ct. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 13 położonej, objętej wyk. hip. l. 162 w ks. gr. gm. kat. Paszczyna wedle poz. 3 i 5 karty własności do dłużników Michała Połomskiego w 9/24 a Piotra Frytki w 3/24 należącej w sądzie tut. w biurze nr. 1 w dwóch terminach a mianowicie dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania 752 zł. 29½ ct.
Wadyum 75 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego, z zastępstwem Leopolda Hetpera.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dębica, dnia 31 października 1894.

Konkursa.

L. 820 (8021 3—3)
Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowizorycznego ck. strażnika cywilno-policyjnego z roczną płacą 360 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym i prawem do dodatków decenalnych.
Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie do końca grudnia 1894.
Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega sześcio miesięcznej próbie służbowej.
Z c. k. Dyrekcyi policyi
w Krakowie, dnia 2 grudnia 1894.

L. 1609 (8069 1—3)
Wydział powiatowy w Kossowie rozpisuje konkurs na posadę inżyniera powiatowego tak dróg powiatowych jakoteż i gminnych z roczną płacą 800 zł. ośmset zł. i ryczałtem rocznym na objazdy w kwocie 400 zł. czterysta zł. płatnych w ratach miesięcznych z góry.
Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni podania swe zaopatrzyć w dowody iż:
1. nie przekroczyli 40 roku życia;
2. władają językami krajowymi i niemieckim w słowie i piśmie;
3. odbyli studya techniczne i posiadają praktyczne uzdolnienie do budowy dróg i mostów; zarazem
4. dołączyć mają opis przebiegu swego życia.
Posada ta w pierwszym roku nadaną zostanie prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya, jeżeli urzędnik wymogom służby odpowie.
Podania winni kandydaci wnieść najpóźniej po dzień 31 grudnia 1894 do Wydziału powiatowego w Kosowie.
Z Wydziału powiatowego.
Kosów, 8 listopada 1894.
Zastępca Prezesa: Soroczyński.

L. 12216 (8008 3—3)
Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. sekretarza powiatowego w randze X względnie posady c. k. kancelisty Namiestnictwa w randze XI klasy, z systemizowanemi dla nich poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca grudnia 1894.
Ubiegający się o powyższe posady, winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.
Posady powyższe zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dzien. ust. pań. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie, lub z kategoryi kwiescentów.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 listopada 1894.

Upadłości.

L. 38 (8074)
Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Zallela Katza, że projekt wydziału zrealizowanego majątku masy mogą przejrzeć u mnie lub też u zarządcy masy.
Zarzuty przeciw temu projektowi można wnosić ustnie lub na piśmie do dnia 17 grudnia 1894 a do rozprawy nad zarzutami wyznaczam termin na dzień 21 grudnia 1894 o godzinie 10 z rana.
Mielec, dnia 2 grudnia 1894.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 67093 (7952 3—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie ogłasza, iż Franciszek Olszewski emerytowany c. k. Radca Namiestnictwa uznanym został za umysłowo chorego a kuratorem ustanowiono Stanisława Olszewskiego.
Lwów, dnia 4 grudnia 1890.

L. 8418 (7939 3—3)
Józef Łukasik z Bochni umysłowo chory, kuratorem jego ojciec Aleksander Łukasik.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 21 lipca 1894.

L. 11125 (7925 3—3)
Mikołaja Buczkowskiego z Złotkowic uznano za marnotrawcę; kuratorem Antoniego Bojko z Złotkowic ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Mościska, dnia 11 sierpnia 1894.

L. 6510 (8002 3—3)
Jan Pawlus syn Macieja z Nieledwi 25 lat mający został za umysłowo niedołężnego uznany i kurator w osobie Marcina Pawlusa dla niego ustanowiony.
Milówka, 18 paździenika 1894.

L. 10892 (8042 2—3)
Fedka Senyszyna z Humieńca uznano umysłowo chorym i ustanowiono Andrzeja Senyszyna gospodarza tamże dla niego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Szczerzec, dnia 14 listopada 1894.

L. 7322 (8043 2—3)
Ewę Parol 2 śl. Hnatkiewicz z Łanów uznano marnotrawczynią i ustanowiono Iwana Parola gospodarza tamże dla niej kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Szczerzec, 14 lipca 1894.

L. 13657 (8044 2—3)
Wasyla Fenka Semena z Roznowa uznano marnotrawcą. Kuratora dla niego ustanowiono Dmytra Fenka z Roznowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 2 listopada 1894.

L. 7072 (8040 2—3)
Iwan Korenczewski z Żółtaniec uznany za marnotrawcę.
Kuratorem uztanowiono Michała Adamowicza gospodarza z Żółtaniec.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, d. 19 października 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 23961 (7935 3—3)
Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Armina Freundlicha pozwanego przez Sarę Kohn o 200 zł. aw. z pn., że kuratorem ad actum adw. dr. Wojciech Buś ustanowionym został, wzywając go, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też sądowi innego pełnomocnika wymienił.
Tarnów, 27 listopada 1894.

L. 13327 (7969 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Bluma, że na pozew Basi Hopfinger z praest. 26 października 1894 l. 13327 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Fiternika ze substytucyą adwokata dr. Jirzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.
Wzywa się zatem Salamona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.
Sambor, 27 października 1894.

L. 10153 (7963 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Kirscha, że przeciw niemu wniósł Hersch Reich pozew de praes. 29 listopada 1894 l. 10153, że wydany wskutek tego nakaz zapłaty doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Binderowi z substytucyą adw. dr. Uberalla w Rzeszowie i poleca Izakowi Kirschowi, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów, 25 listopada 1894.

L. 13227 (7970 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Bluma, że na pozew Ela Hopfingera z praest. 23 października 1894 l. 13227 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 255 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Fiternika ze substytucyą adwokata dra Jirzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.
Wzywa się zatem Salamona Bluma ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie prseciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.
Sambor, 27 października 1894.

L. 10151 (7964 3—3)
Ces. król. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Kirscha, że przeciw niemu wniósł Hersch Reich pozew de praes. 24 listopada 1894 l. 10151 i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty, doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Binderowi z substytucyą adw. dr. Überalla w Rzeszowie i poleca Izaakowi Kirschowi, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów, 25 listopada 1894.

L. 6142 (7983 3—3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa Stanisława Ciechońskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego względnie jego spadkobierców lub prawonabywców, by w ciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni wykazali swoje prawa do kwoty 5 zł. 50½ ct. aw. przechowanej obecnie w książeczce wkładkowej w depozycie sądowym od lat 30, gdyż po upływie powyższego terminu kwota ta przepadnie na rzecz Skarbu państwa.
Grybów, 15 listopada 1894.

L. 9586 (8003 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Judę Banda, że w sporze Izraela Leszkowitza przeciw niemu o 16 zł. 45 ct. aw. na pozew de pr. 6 lipca 1894 l. 5486 wyznaczył sąd do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 21 grudnia 1894 o godzin e 9 rano i że kuratorem dla niego ustanowił Mechla Bandę w Przeworsku, któremu środki ku obronie służące udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi podać ma.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 26 listopada 1894.

L. 16598 (7959 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Feibiszowi Menczel i Tow. pto 300 zł. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Feibisza Menczel kuratora w osobie adwokata Dra Hullesa w Kołomyi ze substytucyą adwokata dra Zipsera i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z 4 sierpnia 1894 l. 12819.
O tem zawiadamiamy pozwanego z wezwaniem, by wymienionemu kuratorowi środki obrony swojej zapodał, ewentualnie innego zastępcę sobie ustanowił i sądowi takowego wymienił.
Kołomyja, 13 października 1894.

L. 4606 (8001 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Romanowa z Ustrzyk górnych, kuratorem ad actum c. k. notaryusz w Lutowiskach p. Jędrzej Pawlisz ustanowiony został, któremu wszelkie wskazówki o pobycie niewiadomego donieść należy.
C. k. Sąd powiatowy.
Lutowiska, 16 września 1894.

L. 15973 (8000 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ludwikę Lisowską matkę i opiekunkę nieletniej Eugenii Lisowskiej, że celem doręczenia jej tus. uchwały z dnia 21 kwietnia 1893 l. 5650 ustanowiono kuratorem adwokata dra Korpińskiego z Kosowa i temuż uchwałę tę doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 30 września 1894.

L. 8459 (7999 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Klaua spadkobiercę Simona Klaua, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Szlomy Hoffenberga przeciw Simonowi Klau pto 55 zł. aw. z pn. ustanowiono w osobie adwokata dra Korpińskiego w Kosowie kuratora i poleca mu się, by kuratora swego należycie poinformował, gdyż będzie musiał sam sobie przypisać złe skutki wyniknąć mogące.
Kosów, dnia 10 czerwca 1894.

L. 7823 (7998 3—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Honoratę z Bieleckich Turkową, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 119 zł. 96½ ct. wa. z pn. na realności lwh. 151 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego Skarbu dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 23 lipca 1894 l. 5881 doręczono.
Kolbuszowa, 28 września 1894.

L. 6848 (7997 3—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Salamona i Fanę Apflów, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 251 zł. 41 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 77 i 374 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego Skarbu, dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 23 lipca 1894 l. 5880 doręczono.
Kolbuszowa, 31 sierpnia 1894.

L. 6847 (7996 3—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Mortkę Komito, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 61 zł. 71 ct. aw. z pn. na realności lwh. 294—387—388 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego Skarbu, dla niego kuratorem ad actum adwokat dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 26 lipca 1894 l. 5970 doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 31 sierpnia 1894.

L. 6846 (7995 3—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Benjamina Notowicza, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 110 zł. 80 ct. a. w. z pn. na realności lwh. 323 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego Skarbu dla niego kuratorem ad actum adwokat dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 31 lipca 1894 l. 6039 doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 31 sierpnia 1894.

L. 8689 (8016 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kurczaba, ażeby do spadku po swej matce ś. p. Maryannie Kurczabowej w przeciągu jednego roku się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Jabóbem Ceterą pertraktowanym będzie.
Tuchów, 17 listopada 1894.

L. 9092 (7980 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Efroima Rubina, że przeciwjniemu wniósł do tut. sąd. skargę sub praes. 8 listopada 1894 l. 9092 Chaim Kornblüth z Kolbuszowej o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. z pn. na skutek której termin do sumarycznej rozprawy na dzień 19 grudnia 1894 wyznaczono, i że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Seeligera z Kolbuszowej polecając zarazem nieobecnemu, aby kuratorowi temu dostarczył potrzebnej informacyi, lub innego swego pełnomocnika tut. sądowi wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 9 listopada 1894.

L. 10338 (8013 2—3)
W depozycie c. k. sądu powiatowego w Leżajsku zalega od przeszło 30 lat:
a) w gotówce na rzecz:
1. Antoniny Thür 3 zł. 86 ct.
2. Franciszka Stengel 55 zł. 56½ ct.
3. Andrzeja Stryszewskiego 10 zł. 76 ½ ct.
4. Michała Więcława 5 zł. 25 ct.
5. Mojżesza Altera 7 zł. 51 ct.
6, Karola Kellermana 91 zł.
b) W prywatnych zapisach długu na rzecz:
1. Joela Hirschfelda i Władysława Okulskiego 600 zł.
2. Piotra Zawilskiego 60 zł.
Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli powyższych depozytów, aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni prawa swe do podniesienia takowych należycie wylegitymowali, gdyż po upływie tego czasu, depozyta w gotówce zostaną jako na rzecz Skarbu Państwa przepadłe uznane i jako takie temuż wydane a prywatne zapisy długu będą registraturze do przechowania oddane.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 25 listopada 1894.

L. 27377 (7904 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie wzywa właścicieli poniżej wymienionych depozytów od lat 30 przechowanych, ażeby się w przeciągu roku sześciu, tygodni, trzech dni zgłosili i swoje prawa wykazali, inaczej takowe funduszowi przepadłości przyznane będą:

Nazwisko masy	Suma złożona					
	gotówka lub kosztowności		książeczki kasy oszczędn.		prywatne zapisy długu	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Józef Sindawa	—	49	—	—	—	—
H. J. Bernstein, E. Pursch, J. Pollak, J. Kasprzykiewicz	14	02½	—	—	—	—
Adolf Witski Christof Płaszewski	3	—	—	—	—	—
Ignacy Königsberg	10	33 50	—	—	3000 2725 4750	—
Hiel Reichberg, Izaak Landau	5	39	—	—	—	—
Mendel Lubasz, Wojciech Sławiński	—	18	—	—	—	—
Józef Pietrasiewicz	—	—	1	44	—	—
Mojżesz Schmerling, Samuel Klein	1	13	—	—	—	—
Rudolf Bańkowski	—	—	5	74	—	—
Józefa Lajos	—	—	7	08	—	—
Anna Zeiss	—	—	7	44½	—	—
Tomasz Huba, Agata Mazurowa	—	—	—	—	50	—
Katarzyna z Podobińskich Sroka	—	—	36	44	—	—
Anna Osiecka	—	10	—	—	—	—
Mojżesz Rand	14	80	—	—	—	—
Józef Mróz	—	41	—	—	100	—
Marya Tretter	—	—	29	54	54	—

Tarnów, dnia 19 listopada 1894.

L. 7765 (7958 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, że w tutejszo-sądowym depozycie przechowane są od przeszło 30 lat na rzecz następujących mas następujące effekta:

Jana Kwiatkowskiego 9 zł. 37 ct.
Korola Dąbskiego 2 zł. 60 ct.
Franciszka Wykowskiego 20 zł. 47½ ct
Józefa Chłopka 4 zł. 96½ ct.
Józefa Uiberalla 05 ct.
Leiba Schönwettra 10 zł.
Pawła i Wincentego Papiernika 21 zł.
Pawła Rożaka 4 zł. 70 ct.
Wszałkowicza 14 zł. 79 ct.
Józefa Biestka w gotówce 5 zł. 28 ct.
Jana Dunina 9 zł. 25½ ct.
Wojciecha Nadziaka 2 zł. 52 ct.
Kazimierza Modelskiego 13 zł. 26 ct.
Józefy Złockiej 3 zł. 44 ct.
Macieja Tatarczanego 70 zł. 57 ct., w książeczkach kasy oszczędności.
Agnieszki Modelskiej 170 zł.
Jana Zawiślaka 22 zł.
Kajetana Nowaka 135 zł.
Katarzyny Barnaś 370 zł.
Sary Kohn 1000 zł. w prywatnych zapisach i
Mariem Lindner w kosztownościach 20 zł. i Leiby Insdorfa binda perłowa, i wzywa osoby powyżej wymienione z życia i miejsca pobytu nieznajome a względnie ich spadkobierców lub prawonabywców, aby w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu prawa swe do powyższych depozytów w tutejszym sądzie zgłosili i wykazali, gdyż po upływie tego terminu depozyta powyższe jako na rzecz Wysokiego Skarbu przepadłe uznane i temuż wydane zostaną.

O tem zawiadamia się osoby powyższe do rąk kuratora adw. dr. Fiderkiewicza w Pilznie i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 23 listopada 1894.

L. 9402 (8022 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia, że w tutejszym Urzędzie podatkowym jako Urzędzie depozytów sądowych przechowane są od lat 30 następujące depozyta:

A. w gotówce.

na rzecz mas:

1. Hiacentego Dobrowolskiego 8 ct.
2. Karola Kleczkowskiego 2 zł. 10 ct.
3. Sebastyana Mroszczyka 18 ct.
4. Spadkobierców Antoniego Putiatyckiego 52 zł. 40 ct.

B. w książeczkach kasy oszczędności.

na rzecz mas:

1. Józefa Holzera 43 zł. 16 ct.
2. Wiktora Janiszewskiego 28 zł. 67 ct.
3. Jana Łastowieckiego 26 zł. 24½ ct.
4. Spadkobierców Antoniego Putiatyckiego 1206 zł. 92 ct.

C. w obligacyach publicznych.

na rzecz mas:

1. Spadkobierców Antoniego Putiatyckiego 500 zł.

D. w kosztownościach.

na rzecz masy:

1. Spadkobierców Antoniego Putiatyckiego 62 zł. 93 ct.

E. w prywatnych zapisach długu.

na rzecz mas.

1. Alonsohna Klinga 5850 zł.
2. Teresy Końcowicz 62 zł.
3. Anieli Sawickiej 400 zł.
4. Józefa Ziemlańskiego 700 zł.

Wzywa się wszystkich wymienionych właścicieli, lub tychże spadkobierców, aby w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni po odbiór depozytów przy wykazaniu praw swych się zgłosili, po upływie bowiem tego terminu depozyta powyższe Skarbowi Państwa prawem kaduka przypadną, a prywatne zapisy w tutejszo-sądowej registraturze złożone zostaną.

Przeworsk, dnia 22 listopada 1864.

L. 12315 (8048 2—3)

Z funduszów drogi kolejowej Brzeżańsko-Złoczowskiej i Brzeżańsko-Tarnopolskiej pro praeterito należą się zwroty niżej poszczególnione:

A. Brzeżany-Złoczów.

1. Augustówka powiat brzeżański, żydzi 7 zł. 13 ct.
2. Buszcze powiat brzeżański, rzym. kat. probostwo 45 zł. 58½ ct.
3. Chorobrów powiat brzeżański, żydzi 29 zł. 92½ ct.
4. Chorościec powiat brzeżański, żydzi 2 zł. 64½ ct.
5. Dworce powiat brzeżański, dzierżawca Dobrowolski 23 zł. 53 ct.
6. Demnia powiat brzeżański, żydzi 13 zł. 27 ct.
7. Hucisko powiat brzeżański, żydzi 88½ ct.
8. Koniuchy powiat brzeżański, chrześcianie 24½ ct.
9. Kurzany powiat brzeżański, żydzi 9 zł. 17 ct.
10. Narajów wieś, Samuel Hirsch dzierżawca dóbr 24 zł. 93 ct.
11. Narajów wieś, Szafel Samuel 22 zł. 67½ ct.
12. Narajów wieś, Szeib Samuel 3 zł. 08 ct.
13. Poruczyn, żydzi 31 zł. 20½ ct.
14. Rohaczyn, miast żydzi 2 zł. 33 ct.
15. Rohaczyn wieś żydzi 20 zł. 59 ct.
16. Rekszyn, żydzi 17 zł. 59 ct.
17. Stryhańce Dwór 3 zł. 92 ct.
18. „ żydzi 15 zł. 3 ct.
19. Urmań chrześcianie 01 ct.
20. Wolica ad Plichów, żydzi 44½ ct.
21. Wulka chrześcijanie 01 ct.
22. „ żydzi 79½ ct.

Powiat Przemyślański.

1. Biała żydzi 21 zł. 73 ct.
2. Dunajów żydzi 1 zł. 17 ct.
3. Dunajów rz. kat. probostwo 49 zł.

Powiat Rohatyński.

1. Putiatyńce, Dwór za grunta w Robaczynie 55 zł. 05½ ct.

B. Brzeżany-Tarnopol.

1. Brzeżany powiat brzeżański, Tomasz Głowacki 42 zł. 42 ct.
2. Brzeżany spadkobiercy Azbijewicza 8 zł. 61 ct.
3. Budylów żydzi 3 zł. 68 ct.
4. Ceniów żydzi 3 zł. 47½ ct.
5. Cecory ad Płaucza wielka żydzi 13 ct.
6. Glinna żydzi 4 zł. 62 ct.
7. Helenków żydzi 77½ ct.
8. Horodyszcze, dzierżawca dóbr Stanisław Czarnoryński 33 zł. 15 ct.
9. Krzywe, żydzi 9 zł. 24 ct.
10. Kalne, żydzi 4 zł. 68 ct.
11. Krasna dzierżawca dóbr 89 ct.
12. „ żydzi 33 ct.
13. Kaplińce żydzi 4 zł. 69 ct.
14. Kotów, dzierż. dóbr 9 zł. 81½ ct.
15. Mieczyszczów dwór 94 zł. 17 ct.
16. „ żydzi 1 zł. 23 ct.
17. Medowa i Wymysłówka dwór 48 zł. 29½ ct.
18. Medowa i Wymysłówka żydzi 10 zł. 34 ct.
19. Olchowiec Dzierżawca 20 zł. 58½ ct.
20. Olesin żydzi 1 zł. 54½ ct.
21. „ dzierż. dóbr Solecki 30 zł. 80 ct.
22. Posuchów żydzi 1 zł. 21 ct.
23. Potutory żydzi 6 zł. 70 ct.
24. Płaucza wielka żydzi 5 zł. 57½ ct.
25. „ „ dzierżawca dóbr 16 zł. 29½ ct.
26. Płacza mała żydzi 1 zł. 83 ct.
27. Podwysockie żydzi 10 zł. 58½ ct.
28. Rybniki żydzi 80 ct.
29. Szybalin żydzi 10 zł. 47½ ct.
30. Saranczuki dzierż. dóbr 98½ ct.
31. „ żydzi 1 zł. 88½ ct.
32. Teofipólka dwór 68 zł. 01½ ct.
33. Wybudów żydzi 1 zł. 10 ct.
34. Wiktorówka żydzi 4 zł. 50 ct.
35. Złoczówka żydzi 3 zł. 29 ct.

Powiat Podhajce.

1. Boryków żydzi 18 zł. 99½ ct.
2. Małowody dwór 29 zł. 92 ct.
3. „ żydzi 1 zł. 04 ct.
4. Szczepanów żydzi 1 zł. 84 ct.
5. Telacze żydzi 2 zł. 39½ ct.
6. Uwsie dwór 61 zł. 39 ct.
7. „ żydzi 4 zł. 15½ ct.

Powiat Tarnopol.

1. Denysów żydzi 55½ ct.
2. Pokropiwna, dzierż. dóbr 5 zł. 46 ct.
3. „ żydzi 1 zł. 10½ ct.

Powiat Złoczów.

1. Jezierna dwór, 208 zł. 97 ct.

Brzeżany, 28 września 1894.

C. k. Starostwo.

L. 8688 (8015 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsaa pobytu Maryannę Pawlikową i Annę Borszczowską, ażeby do spadku po swoim ojcu ś. p. Michale Mazurzure zmarłym w Ryglicach, w przeciągu jednego roku się zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Janem Łukasiewiczem pertraktowanym będzie.

Tuchów, 17 listopada 1894.

L. 38518 (7907 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stocha, że przeciw niemu wniosła Powiatowa kasa oszczędności w Wieliczce prośbę de praes. 25 sierpnia 1894 l. 31116 o intabulację prawa za stawu dla sumy wekslowej 155 zł., i że wydana wskutek tej prośby uchwała z dnia 31 sierpnia 1894 l. 31116 doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Glaserowi z substytucyą adw. dr. Dymidowicza w Dobczycach.

Poleca się zatem Piotrowi Stochowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 26 października 1894.

L. 41602 (7909 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wilkosza, że przeciw niemu wniósł Bolesław Komorowski pozew de praes 15 listopada 1894 l. 41602 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 240 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 16 listopada 1894 l. 41602 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Borońskiemu ze substytucyą adw. dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 16 listopada 1894.

L. 40161 (7908 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Ficha, że przeciw niemu wniosła firma Kroo i Blankstein pozew de praes 4 listopada 1894 l. 40181 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1051 zł. 69 ct. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 listopada 1894 l. 40181 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Borońskiemu ze substytucyą adw. dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca Maurycemu Fichowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 listopada 1894.

L. 13643 (7906 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela vel Izydora Matznera, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 30 listopada 1893 l. 40862 i z dnia 3 lutego 1894 l. 3874 w sprawie firmy Matzner et Josefsthal ustanawia dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Tillesa z substytucyą adw. dr. Gluzińskiego i doręcza pierwszemu z nich powołaną ts. uchwałę.

Wzywamy przeto Izraela vel Izydora Matznera, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, 4 maja 1894.

L. 6694 (7994 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Pinkasa Bellera, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 46 zł. 72½ ct. w. a. z pn. na realności lwh. 574 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego Skarbu, dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 19 lipca 1894 l. 5754 doręczono.

Kolbuszowa, 31 sierpnia 1894.

L. 24103 (8012 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Bigę, iż w sporze wekslowym Michała Hajduka przeciw niemu pto 100 zł. a. w. z pn. kuratorem ad actum adw. dr. Wojciecha Busia w Tarnowie ustanowiono i temuż nakaz zapłaty z dn. 29 listopada 1894 l. 24103 doręczono.

Tarnów, 29 listopada 1894.

L. 8446 (8014 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Frydmana, ażeby do spadku po ś. p. Jakóbie Frydmanie zmarłym w Tuchowie w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 12 listopada 1894.

L. 7760 (7926)

Niewiadomą z miejsca pobytu i życia Annę Chomin, córkę śp. Michała Chomin na dniu 21 listopada 1876 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Kopaniu zmarłym, wzywa się, aby do jednego roku od dnia ogłoszenia tego do spadku się oświadczyła, w przeciwnym bowiem razie takowy z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 6 września 1894.

Doniesienia prywatne.

Aufgebot. 1347

Der Grundbesitzer und Erheber bei der Sparkasse, Adolf Amort, in Przemyśl (Galizien) vertreten durch den Rechtsanwalt von Trąmpczyński in Posen, hat das Aufgebot der angeblich aus Versehen verbrannten Aktie Nr. 708 der Aktiengesellschaft „Bank ziemski" in Posen beantragt. Indem bemerkt wird, dass die bezeichnete Actie unter dem 1 Februar 1889 ausgestellt ist und über eine in vollem Betrage eingezahlte Summe von eintausend Reichsmark lautet, ergeht an den Inhaber dieser Urkunde die Aufforderung spätestens in dem auf den 2 Juni 1898 Vormittags 11 Uhr vor dem unterzeichneten Gerichte Sapieha-Platz Nr. 9 Zimmer Nr. 26 anberaumten Aufgebots-Termine seine Rechte einzumelden und die Aktie vorzulegen, widrigenfalls die Kraftloserklärung derselben erfolgen wird.

Posen den 2 November 1894.

Königliches Amtsgericht Abtheilung IV.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich